

Dziś
w numerze:

NA PRZYKŁAD
— SPÓŁDZIELNIE
PRACY

BILANS DOKONAŃ

DEMOKRACJA
— WARUNEK
INTEGRACJI NARODU

REMONTOWA
KARUZELA

CO WYNIKA
Z PROGNOZY?

CHRONMY PARKI

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 108 (8792)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 16 maja 1979 r.

Nakład: 136.359

A

Cena 1 zł

Edward Gierek przyjął Władimira Kirillina

WARSZAWA (PAP) — W dniu 15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przewodniczącą Rady Ministrów, przewodniczącą Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Nauki i Techniki Władimira Kirillina.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski, sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan i minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Janusz Górski.

W toku rozmowy omawiano wezwanie kierunki dalszego pogłębiania polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej. Podkreślono, że współpraca w tej dziedzinie ma istotne znaczenie dla rozwoju nauki w obu krajach i zwiększenia roli we wzroście gospo-



Sesja komisji ONZ
d/s rozbrojenia

● NOWY JORK — W Nowym Jorku rozpoczęła się pierwsza sesja robocza komisji ONZ d/s rozbrojenia, w której skład wchodzi przedstawiciele wszystkich państw członkowskich tej międzynarodowej organizacji. Porządek dzienny przewiduje omówienie elementu globalnego programu rozbrojenia.

Amerykańska pomoc
dla Izraela i Egiptu

● WASHINGTON. Senat amerykański uchwalił zwiększenie pomocy Izraelowi i Egiptowi w wysokości 4,8 mld dolarów. Senat uchwalił również rozstrzygnięcie sprawy prezydenta Cartera, by zwrócił się do innych krajów zachodnich o pomoc finansową niezbędną dla „utrzymania przy życiu” separatystycznego izraelsko-egipskiego układu pokojowego.

Atak terrorystyczny
w Rzymie

● Rzym — 10-osobowa grupa napadła we wtorek na garaż policyjny w Rzymie i po obwrotach strażnicy podpalili znajdujące się tam samochody. Do zamachu przynależała jedna z organizacji lewicowych. Jej akcja nie była podyktowana politycznymi względami, lecz była akcją „czystą”.

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 15 bm. zapoznawało się z informacją o przygotowaniach do XV Plenum KC w sprawie umacniania rodziny i ochrony zdrowia społeczeństwa.

Oceniono, że dotychczasowe prace przygotowawcze prowadzone przez komisję, w skład której wchodzi działające partyni, społeczni i państwowi oraz naukowcy przebiegają prawidłowo.

Biuro Polityczne KC kierując się potrzebą zasięgnięcia opinii, oraz wykorzystania wniosków członków partii, aktywności organizacji związkowych, społecznych i kobiecych, placówek naukowych, zaleciło przeprowadzenie konsultacji nad projektem wytycznych XV Plenum KC PZPR.

Biuro Polityczne zapoznawało się także z informacją o działalności organizacji społecznych na rzecz rodziny.

Organizacje społeczne, a przede wszystkim związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i kobiece własnymi inicjatywami wspierają realizację programu na rzecz umacniania rodziny. Wysoko oceniono podejmowane przez nie działania służące tworzeniu jak najlepszych warunków dla spełniania przez rodzinę funkcji wychowawczych i opiekuńczych.

Biuro Polityczne stwierdziło, że istnieje potrzeba rozwinięcia form społecznej działalności zarówno w zakładach pracy jak i w miejscu zamieszkania na rzecz umacniania rodziny, a także poszukiwanie nowych możliwości niesienia pomocy rodzinom, w tym zwłaszcza matkom i dzieciom.

Szczególnie potrzebne są inicjatywy organizacji społecznych zmierzające do rozwiązywania potrzeb społeczno-bytowych, doskonalenia opieki

nad dzieckiem zwłaszcza w wieku przedszkolnym, pomocy ludziom starszym oraz dalszej poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia kobiet. Ważne miejsce w działalności organizacji społecznych zajmować powinna praca oświatowa i wychowawcza, sprzyjająca umacnianiu więzi rodzinnych, upowszechnianiu kultury pedagogicznej i wzbogacaniu wartości moralnych socjalistycznej rodziny.

W dniu 14-15 bm. odbyło się w Budapeszcie posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego. W posiedzeniu udział wzięli ministrowie spraw zagranicznych LRB, CSRS, NRD, SRR, WRL, ZSRR. Polskę reprezentował min. EMIL WOJTASZEK.

Doniosłe propozycje pokojowe państw socjalistycznych

1. W imieniu swoich państw ministrowie podkreślili, że rozwój sytuacji międzynarodowej w pełni potwierdził aktualność wniosków i wagę propozycji zawartych w deklaracji narady Doradczego Komitetu Politycznego w Moskwie z 23 listopada 1978 r. Wyrazili zdecydowaną wolę kontynuowania wysiłków na rzecz praktycznej realizacji tych propozycji w ścisłym współdziałaniu z innymi, miłującymi pokój krajami oraz demokratycznymi i postępowymi siłami. Droga do osiągnięcia takich praktycznych rezultatów — głos m. in. komunikat — prowadzi

poprzez konstruktywne negocjacje między zainteresowanymi państwami, konsekwentne poszukiwania i opracowanie rozwiązań możliwych do przyjęcia przez wszystkich.

2. Uczestnicy posiedzenia podkreślili, że we współczesnych warunkach dużym krokiem w kierunku umocnienia pokoju i bezpieczeństwa byłoby zawarcie między wszystkimi państwami — uczestnikami KBWE układu o nieuzbrojeniu jako pierwsze przeciwności sobie zarówno broni jądrowej, jak i konwencjonalnej.

Dojrzały także przesłanki do rozszerzenia środków umacniania zaufania między państwami, do podjęcia konkretnych kroków w dziedzinie odprężenia militarnego w Europie, zgodnie z duchem Aktu Końcowego KBWE. Jako uzupełnienie kroków realizowanych obecnie, państwa reprezentowane na posiedzeniu gotowe są porozumieć się w sprawie uprzedniej notyfikacji większych ruchów wojsk

ciąg dalszy na str. 2

Duży ruch na terenach Targów Poznańskich

POZNAŃ (PAP) — Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich panuje duży ruch. Do Poznania przybyły ekspozycje z krajów socjalistycznych i największych firm zachodnich, które urządzają stoiska i instalują najcenniejsze eksponaty. Przy urządzaniu ekspozycji pracują także wystawcy polscy; prace trwają na terenie ekspozycji polskiego przemysłu motoryzacyjnego oraz m. in. przy ul. Matejki, gdzie tradycyjnie ekspozycje będą maszynowo-budowlane i drogowe. Część wystawców zagranicznych korzysta z usług wyspecjalizowanych służb zarządu MTP, które instalują eksponaty i przygotowują stoiska.

Trwają również intensywne prace przy urządzaniu specjalistycznych pawilonów na 51 MTP, w których przedstawiono będzie problematyka współpracy krajów socjalistycznych w związku z 30-leciem RWPG.

Zakaz połowu śledzi na wodach norweskich

OSŁO (PAP) — Norwegia ogłosiła zakaz połowu śledzi w tym roku śledzi w tej wodach przybrzeżnych. Decyzję tę podjęto na zażalenie naukowców, którzy stwierdzili, że kompletny zakaz połowu jest konieczny, aby zapobiec zagładzie tego gatunku ryb. Zażalenie naukowców, od r. 1977 norweskie żaby śledzia zmniejszyły się o 25-30 proc.

ZSRR na czele producentów stali na świecie

BRUKSELA (PAP) — Według najnowszych danych Międzynarodowego Instytutu Stali, na czele światowej listy producentów stali znajduje się ZSRR, którego produkcja w roku ub. osiągnęła 152 mln ton, wzrastając w stosunku do wielkości pro-

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP) — W Moskwie rozpoczęło się 15 bm. 90 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Uczestniczą w nim przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR, a także przedstawiciel Jugosławii. Delegacji polskiej przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów PRL, Kazimierz Secemiński.

Posiedzeniu przewodniczy przedstawiciel ZSRR w Komitecie Wykonawczym RWPG, Konstantin Katuszew. Komitet Wykonawczy omówi problemy związane z nad-

chodzącą XXXIII sesją RWPG, projekty wieloletnich kierunkowych programów współpracy w produkcji przemysłowych towarów powszechnego użytku, rozwoju połączeń transportowych między krajami członkowskimi oraz przedsięwzięcia związane z zapewnieniem dla ich realizacji niezbędnych maszyn i także inne zagadnienia, którym zajmować się będzie sesja, dyskusowane będą również problemy wielostronnej współpracy gospodarczej krajów RWPG.

Na budowie Linii
Hutniczo - Siarkowej
trwa intensywna praca.
NA ZDJĘCIU: budo-
wa nasympów kolejo-
wych koło Baranowa
Sandomierskiego (woj.
tarnobrzelskie) — prace
ziemne w rejonie wsi
Marki.
CAF — Łomża — telefote

Połączenie „Progressu-6” z kompleksem orbitalnym

MOSKWA (PAP) — We wtorek o godz. 10.19 czasu warszawskiego nastąpiło połączenie automatycznego statku transportowego „Progress-6” z kompleksem orbitalnym „Salut-6” — „Sojuz-32”.

Starek transportowy dostarczył na orbitę paliwo dla silników napędowych stacji „Salut-6”, urządzenia, aparaturę oraz materiały potrzebne

Indira Gandhi
kandydować będzie
do parlamentu

DELHI (PAP) — B. premier Indii pani Indira Gandhi zamierza na miesiąc kandydować ponownie do parlamentu centralnego. Poinformowała o tym w poniedziałek w Delhi działające Partii Kongresowej (I), której pani Gandhi jest przywódcą.

Według agencji PTI, Indira Gandhi uda się w przyszłym tygodniu do okręgu Thanjavur w południowym na południu Indii stanie Tamilnadu, gdzie oficjalnie wystawi swoją kandydaturę na posła.

W Stanach Zjednoczonych coraz dotkliwiej daje się odczuć niedobór paliwa. Przed stacjami benzynowymi ustawiają się kilometrowe kolejki samochodów.

NA ZDJĘCIU: przy obecnym trudnościach paliwowych pewniejszy jest pojazd konny.

CAF — UPI — telefote

M/S „Antoni Garnuszewski” powrócił z antarktycznego rejsu

GDANSK (PAP) — 15 bm. do portu gdańskiego zawinął statek szkolno-towarowy PLO i Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni „Antoni Garnuszewski”, powracający ze swego najdłuższego rejsu. Jednostka dowodzona przez kpt. Władysława Rymsza odbyła podróż do brzegów Antarktydy i do portów australijskich, przebyła w ciągu blisko 4 miesięcy trasę przewyższającą dwukrotnie obwód kuli ziemskiej. Na pokładzie statku powrócił do kraju członkowie polskiej ekipy badawczej, którzy pracowali w stacjach naukowych na wyspie Króla Jerzego oraz w oazie Bungere

Pierwsza wiecha na budowie Biblioteki Narodowej

WARSZAWA (PAP) — Pierwszy gmach zespołu Biblioteki Narodowej: nowoczesna książnica przeznaczona dla 5 mln woluminów, gotowa jest już w tzw. stanie surowym. Dobiaż kołca montowania konstrukcji ostatniego 12 piętra. Rozpoczęła się ważny etap robót: zakładanie instalacji energetycznych. Przed nastaniem zimy budynek otrzyma ściany zewnętrzne z piaskowca. Południowy fronton pozbawiony będzie okien i pokryty wielkim fryzem z emblematami polskich firm wydawniczych. Wewnątrz gmachu, po wykonaniu robót wykończeniowych, ustawione będą lekkie aluminiowe regały o długości 147 km. Każda książka spocznie tutaj swobodnie, we własnej przegródce. Dotąd, z braku miejsca, wszystkie tomy w Bibliotece Narodowej układane są w kilku rzędach.

Zespół biblioteczny powstaje na skrzyżowaniu dwóch wielkich arterii miejskich — Trasy Łazienkowskiej i Al. Niepodległości. Od ulicznego zgiełku izolowany będzie ścianą zieleni Pola Mokotowskiego.

Wzrost napięcia w Salwadorze

HAWANA (PAP) — Naród Salwadoru odpowiada strajkami i innymi masowymi wystąpieniami na krwawe represje stosowane przez reżim gen. Carlosa Umberto Romero wobec uczestników pokojowych demonstracji w stolicy kraju.

Według doniesień z Salwadoru, zwolennicy Ludowego Bloku Rewolucyjnego, zrzeszającego liczne organizacje związkowe, chłopackie i studenckie, zajęli dziesiątki kościołów w całym kraju na znak protestu przeciwko terrorowi ze strony armii i policji. W strajkach solidarno-

WARSZAWA (PAP) — Po ważne efekty osiągnął przedsięwzięcie społeczne dotyczące ochrony naturalnego środowiska człowieka. W okresie ponad 20 lat trwania zapoczątkowanej przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, akcji pod hasłem „Zielony pomnik 1000-lecia”, zasadzono 230 milionów drzew i 280 milionów krzewów.

Na Żulawach utworzono pasy klimatyczne o długości 221 km, zasadzono 220 tys. drzew i tyleż samo krzewów. Przy szlakach komunikacyjnych zasadzono ponad 5 tys. km żywopłotów.

Zamech wykona śrubę napędową do „Daru Młodzieży”

ELBLĄG (PAP) — W Zakładach Mechanicznych ZAMECH w Elblągu zakończono prace projektowe i badania modelowe przy śrubie napędowej do „Daru Młodzieży”. Będzie ona miała nastawny skok płatu, co umożliwi optymalne wykorzystanie mocy silnika.

Śruby nastawne o mocy do 21 tys. KM na licencji firmy norweskiej A. M. Linsen. ZAMECH produkuje od 12 lat. Wykonał ich dotychczas 800. Od 2 lat zajmuje się również projektowaniem tych skomplikowanych technicznie urządzeń, gwarantując już kilka rozwiązań do opatentowania.

Ofiary niewypału

MOSKWA (PAP) — W centrum Moskwy doszło do tragicznego wypadku. Bawiące się na podwórku jednego z domów przy Zaułku Kropotkina dzieci w wieku szkolnym znalazły w ziemi żerdzie, wiały metalowy przedmiot. Okazał się on niewypałem z czasów II wojny światowej. W wyniku nieostrożnego manipulowania nastąpił wybuch. Troje dzieci zginęło, czworo zostało ciężko rannych.

Tragiczny karambol

HAGA (PAP) — Na holenderskiej autostradzie łączącej Rotterdam z Roosendaal doszło we wtorek rano do ogromnego karambolu około setki samochodów. Jest wielu zabitych i co najmniej 30 rannych.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIŚ — przeważnie bezchmurne. Temperatura maksymalna 24-26 st., minimalna 10-12 st. C. Wiatr słaby, w dzień okresami umiarkowane południowo-zachodnie.

JUTRO — pogoda bez zmian.

DZIŚ trzynięty: Andrzej i Włodzisław, (sca)

z trzech województw

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN
W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj, 15 bm., odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Pierwszym tematem były przygotowania do wypoczynku letniego dzieci i młodzieży. Z przedstawionej informacji oraz dyskusji wynika, iż podjęto — w ciągu ostatnich miesięcy — wiele intensywnych działań organizatorskich i propagandowych służących właściwemu przygotowaniu wypoczynku jak największej liczbie dzieci i młodzieży.

W bieżącym roku nastąpi dalszy wzrost liczby korzystających z różnych form wypoczynku, przy równoczesnym doskonaleniu tych form. Przewiduje się, że na wczasy, poza miejscem zamieszkania, przebywać będzie o 3000 uczniów więcej niż przed rokiem. Przede wszystkim nastąpi wzrost udziału w obozach specjalistycznych oraz na kolonjach zdrowotnych. Właśnie tym ostatnim poświęcono wiele uwagi akcentując potrzebę właściwej opieki — w tym lekarskiej — i zaopatrzenia — przede wszystkim właściwego żywienia.

Członkowie Prezydium bardzo wysoko ocenili poczynione przygotowania postulując bardziej wydajne włączenie się do tej akcji zakładów pracy.

Warunki socjalno-bytowe załóg zakładów pracy, a kon-

ciąg dalszy na str. 2

Z zagranicy

Natalia Genowa z Sofii już od 10 lat zajmuje się haftowaniem artystycznym. Wyszycia złoconymi i srebrnymi nićmi różnymi ornamentami, czerpiąc inspirację z bułgarskiej sztuki ludowej. Jej prace wystawiane były na wielu wystawach krajowych i zagranicznych. CAF — BTA



Korespondencja z ZSRR

Mińsk — stolica Białorusi — należy do miast, które w czasie wojny ucierpiały na równi z Warszawą i Stalinogradem. Dziś Mińsk jest wielkim miastem nowym i młodym. Młodym, bo licząc zaledwie 7 proc. rencistów i emerytów, nowym, bo w większości budowanym po 1945 roku. Oto Aleja Lenina — główna ulica stolicy BSR — dawniej szesnastometrowej szerokości, dziś ma 54 metry i ciągnie się na długości 11 kilometrów, stanowiąc trasę wylotową w kierunku Moskwy.

Mieszkanie dla każdego

W przedłużeniu Alei, na dawnych peryferiach wyrasta nowe osiedle. Wschód, w bok od niego domy Zielonej Łąki. Jeszcze niedawno brodzili tu boczni, rehotali żaby i porzucane były drewniane chaty, z których kilka stanowi teraz kontrast między nowym a starym.

Z młodzieńca miasta wynika potrzeba szybkiego rozwoju budownictwa. W Mińsku na cztery nowo budowane mieszkania trzy są państwowe, jedno — spółdzielcze. Mimo tej proporcji klucze do spółdzielczego otrzymuje się szybciej, po prostu mniej — jest tu kolejkę.

Na jednego mieszkańca przypada 12 m kwadr. powierzchni mieszkalnej, do której ma być o kilka metrów więcej.

Pod względem tempa budownictwa mieszkaniowego Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie. W Moskwie codziennie przybywa 400, a w Leningradzie — 170—180 nowych mieszkań. Od 1928 roku nie zmienia się wysokość czynszu mieszkaniowego. Za jeden metr kwadratowy powierzchni w budownictwie państwowym użytkownik płaci 14 kopiejek.

Za kilka lat w Leningradzie zlikwidowane już będą wszystkie mieszkania komunalne, czyli takie, których lokatorzy korzystają ze wspólnych kuchni czy urządzeń sanitarnych. Docelowo wszystkim mieszkańcom ZSRR przysługujące będzie mieszkanie typu M-1. Prawo

do mieszkania gwarantuje nowa konstytucja radziecka.

Osiedla radzieckich miast są bardzo urozmaicone, zaplanowane funkcjonalnie i zagospodarowane kompleksowo. Dla przykładu wileńskie 45-tysięczne Osiedle Kariolki liczy 15 różnych typów domów. Zarówno tu jak i na sąsiednim Ładzinai domy ustawione są do ulicy pod kątem, by zmniejszyć dobiegający stąd hałas. W osiedlu Ładzinai — po litewsku Leszczynki — mnóstwo zieleni zachowanej z dawnych lasów, domy położone na różnej wysokości pozwoliły utrzymać dawne wzniesienia i wzgórki. W wileńskich osiedlach jest wszystko: przedszkola, żłobki, szkoły, sklepy, domy, kina. Nie na darmo projektanci Ładzinai i Żirmunai odznaczni zostali nagrodami Leninowską i Państwową. Na ich cześć jedną z głównych magistrali nowego osiedla nazwano ulicą Architektów.

W Mińsku nowe domy na osiedlu Wschód eksperymentalnie budowane są z ogrodami na dachach. Jak te wiszące ogrody zdadzą egzamin w praktyce, przesądzić jeszcze za wcześnie, najlepiej ocenią to dzieci, dla których głównie one powstają. W tym samym osiedlu bardzo dobrze sprawdziła się natomiast zaada przeznaczania strychów na pracownice malarskie. Plastyki bez uszczuplenia powierzchni mieszkalnej własnej rodziny rozwijają tu swoje zdolności.

I. BIERNACKA

EFEKTYWNOŚĆ GOSPODAROWANIA

Aktywizacja mniejszych organizmów gospodarczych staje się wobec konieczności szybkiego zwiększenia masy dóbr na rynek i na eksport nakazem chwili. Istnieje duże zapotrzebowanie zarówno na nowe inicjatywy, jak i na rozwijanie tych działań gospodarczych, które już się sprawdziły i dają dobre wyniki.

Przyjrzyjmy się spółdzielczości, która jest ważną dziedziną naszego narodowego gospodarstwa. Pod względem wartości dostaw rynkowych spółdzielnie pracy zajmują czwarte miejsce w kraju. Można nimi łatwiej sterować, sprawniej przedstawiać na kierunku aktualnego zapotrzebowania, i to bez większych nakładów inwestycyjnych. Ponadto właśnie spółdziel-

Niektóre spółdzielnie powiększają swój potencjał wytwórczy, współpracując z dużymi zakładami. Zawierają wieloletnie porozumienia kooperacyjne, których treścią jest systematyczne, ujęte planem dostarczanie tym zakładom określonych elementów produkcyjnych. Nawet takie giganty gospodarcze, jak stocznie, zakłady im. H. Cegielskiego, Pafawag, zakłady przemysłu motoryza-

krajowe surowce. Praktykują opłacalny obrót uszlachetniający w kooperacji z małymi i średnimi przedsiębiorstwami zagranicznymi. Na mocy zawieranych porozumień partnerzy zagraniczni dostarczają maszyn, surowce, materiały do produkcji. Nasza spółdzielnia daje żywą pracę oraz pomieszczenia produkcyjne, najczęściej adaptując do tego celu nie wykorzystane budynki. Gotową produkcję przejmują zagraniczni kontrahenci, spółdzielnia inkasuje należność za wykonaną pracę.

Są też inne dogodności takich porozumień kooperacyjnych: dostarczone przez partnera maszyny przechodzą po pewnym czasie na własność spółdzielni, a nieraz w okresie ważności zawartej umowy pracują dodatkowo na rzecz rynku. Istotne jest również, że wykonując zlecenia eksportowe partnera zainicjowanego zakładu przechodziłoby do niego w zakresie metod nowoczesnego wytwarzania, nawiązuje bratnią współpracę z rynkiem światowym, jest w stałym kontakcie z aktualną modą i trendami handlowymi. Takimi formami obrotu uszlachetniającego z zagranicą objęta

Na przykład — spółdzielnie pracy

choć praca może sprawniej wykorzystywać lokalny potencjał surowcowy oraz aktywizować miejscową siłę roboczą przy minimalnych kosztach. Istnieje tu nieograniczone pole dla niezmierzonych pozytywnych inicjatyw.

Obecnie liczne spółdzielnie pracy sięgają coraz częściej po lokalne surowce, znajdujące się praktycznie w nieograniczonych ilościach; ich zagospodarowanie wymaga wyłącznie wysiłku organizacyjnego. Są to wszelkiego rodzaju odpady, m.in. drzewne, wiklina, słoma, runo leśne, zasoby wód mineralnych. Wiele w tym zakresie już zrobiono, można jednak zrobić znacznie więcej. W tym właśnie kierunku idą dalsze plany rozwojowe spółdzielni pracy, wiążąc się najsilniej z korzystnym ekonomicznie i społecznie aktywizowaniem lokalnej siły roboczej.

cyjnego, elektronicznego korzystają w poważnym stopniu z usług spółdzielczości pracy. Współpraca ma charakter wielostronny. Niektórzy wielcy producenci wypożyczają spółdzielniom pracy maszyny i urządzenia na zasadzie dzierżawy okresowej, co nie tylko łagodzi trudności drobnych producentów, ale oznacza jednocześnie racjonalne wykorzystanie parku maszynowego w skali ogólnogospodarczej. Są liczne przypadki, a doświadczenia te warto upowszechniać, że spółdzielnie pracy korzystają także, na zasadzie odpowiednich porozumień, z zaplecza konstrukcyjno-technicznego wielkich zakładów.

Już od lat niektóre spółdzielnie nawiązały się na uzyskiwanie dochodów bez jakichkolwiek nakładów inwestycyjnych, a nawet bez sięgania po

jest m.in. produkcja odzieży, futer naturalnych, galanterii skórzanej.

Wreszcie — chałupnictwo. Nie wstydźmy się tej nazwy nieco trącej myśką, albowiem ta forma aktywności gospodarczej ze wszech miar zasługuje na rozwinięcie, ma przy tym ważne znaczenie społeczne. Spółdzielnie zatrudniają ponad 155 tysięcy chałupników — ludzi, którzy z różnych względów nie mogą pracować w zakładach zwartych. Są to najczęściej inwalidzi, ludzie starsi, matki obojętne małymi dziećmi. Trzeba więc rozbudowywać system pracy nakładowej — wszak i tu obchodzimy się bez kosztownych inwestycji, z dużą korzyścią dla rynku. (Interpres)

JERZY BOHDANOWICZ

Pierwszy w Polsce elektromagnetyczny implantator jonów

15 bm. w Zakładzie Fizyki Jadrowej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej uruchomiono elektromagnetyczny implantator jonów, urządzenie mające duże znaczenie dla prowadzenia badań naukowych w zakresie złożonych procesów technologicznych w mikroelektronice.

Lubelski implantator jest pierwszym tego typu urządzeniem w Polsce. Umożliwia

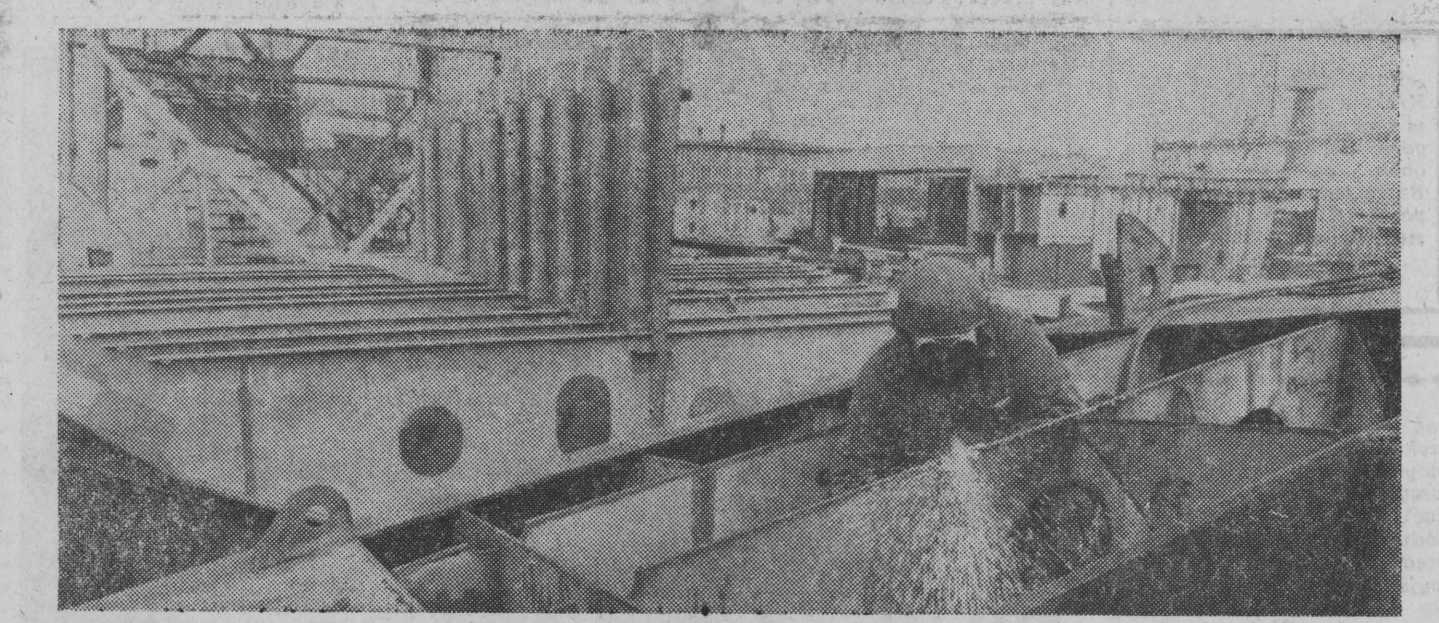
wprowadzanie atomów domieszczy do materiałów półprzewodnikowych w celu wywołania zmian własności elektrycznych. Podkreślić należy iż metoda implantacji ("bombardowania jonowego") w porównaniu do tradycyjnych metod domieszczenia (np. termicznego) posiada znaczne zalety. Pozwala na wprowadzenie atomów domieszczy o ściśle określonej koncentracji i na o-

sadzanie atomów na dowolnej głębokości, "bombardowanie" materiału.

Implantator umożliwi pracownikom Instytutu Fizyki UMCS, prowadzenie badań naukowych z pogranicza fizyki zderzeń atomowych i fizyki ciała stałego. Problematyka ta lubelski ośrodek — zgodnie z tendencjami fizyki światowej — podjął jako je-

den z pierwszych w naszym kraju.

Implantator zbudowany został przez pracowników Zakładu doświadczalnego aparatury uniwersyteckiej w Zakładzie Fizyki Jadrowej w Świerku. Jest to egzemplarz modelowy; następny, obecnie realizowany w Świerku, przeznaczony będzie dla ośrodka naukowego we Wrocławiu.



Wspólna troska o czysty nurt

Zgodnie z ustaleniami pełnomocników rządów PRL i ZSRR do spraw gospodarki wodnej, 16 bm., prowadzone są badania czystości wody w Narwi na odcinku granicznym tej rzeki. Analizy przeprowadzają wspólnie specjalistę z Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Białymstoku oraz z laborantów w Grodnie i Mińsku.

Program spotkania polskich i radzieckich naukowców, oprócz przeprowadzenia pomiarów czystości Narwi, przewiduje również uzgodnienie wyników prac prowadzonych przez obie strony od stycznia br., dalsze uściślenie metod badawczych, ustalenie programu wspólnych prac na dalszą część br. oraz ustalenie niezbędnych zakresu materiałów, koniecznych do przygotowania na naradę polsko-radzieckiej grupy roboczej, zajmującej się sprawą czystości wód granicznych.

Ze strony radzieckiej pracami kieruje Walerij N. Gunkowicz z Państwowego Komitetu do Spraw Ochrony Przyrody Rady Ministrów Białoruskiej SRR z Mińska, a ze strony polskiej — dyrektor Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Białymstoku — mgr Marek Kędziorowski. (mip)

40-LECIE STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

W kwietniu br. minęło czterdzieści lat od pierwszego założycielskiego zjazdu Stronnictwa Demokratycznego. Jaka była rola i miejsce Stronnictwa w życiu polityczno-społecznym i gospodarczym Białostockim — na ten temat rozmawiamy z członkiem Centralnego Komitetu SD, przewodniczącym WK SD w Białymstoku — ZDZISŁAWEM PUKORSKIM.

— Począwszy od utworzenia 19 lipca 1945 r. wojewódzkiej organizacji SD w Białymstoku, we wszystkich okresach rozwoju politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego widoczna jest działalność polityczna i społeczna naszego stronnictwa. Poprzez tworzenie rad narodowych, aparatu administracyjnego, organizacji społecznych i samorządowych oraz takie kampanie polityczne jak Referendum Ludowe i pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego, Stronnictwo aktywnie uczestniczyło w realizacji reform społecznych i programu wyborczego Bloku Demokratycznego, przyczyniając się do stabilizacji życia w województwie a jednocześnie przyspieszając proces przemian w świadomości i postawach środowisk naszego oddziaływania, zwłaszcza inteligencji i rzemiosła.

— Rozumiem, że obecność SD we wszystkich akcjach i kampaniach politycznych miała znaczenie wykraczające poza zasięg swych bezpośrednich wpływów.

— Liczącym się czynnikiem działalności SD był i jest aktywny udział w pracy rad narodowych, FJN, organizacji społecznych. Dużą fachowość i doświadczenie zawodowe przyczyniają się do lepszego ich funkcjonowania. Członkowie SD spełniali rolę pomostu między warstwami pośrednimi a rewolucyjną klasą robotniczą. Liczyli się bowiem przede wszystkim obecnością polityczną, mierzona wkładem do umacniania Polski Ludowej.

Realizując założenia programowe Stron-

nictwa również nasza wojewódzka organizacja czynnie uczestniczyła w rozwoju regionu. Mówię regionu, gdyż — do czasu reformy struktury administracji terenowej — obejmowaliśmy swą działalnością obecną woj. łomżyński i niemal całe woj. suwalskie. Z tamtejszymi organizacjami SD nadal współpracujemy, utrzymując bliskie i serdeczne kontakty, dzieląc się wspólnie doświadczeniami w pracy politycznej.

— Jakim sprawom najwięcej uwagi poświęcało Stronnictwo Demokratyczne?

— Stronnictwo wноси istotny wkład w kształtowanie i funkcjonowanie demokracji socjalistycznej. W dyskusji nad projektem kodeksu postępowania administracyjnego, kodeksu pracy, ustawy o wykonywaniu prywatnego handlu i usług, karty praw i obowiązków rzemiosła, prawa budowlanego i lokalowego, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wniesiliśmy sporo uwag i zgłosiliśmy liczne propozycje, które znalazły swe odbicie w ostatecznym brzmieniu wspomnianych aktów prawnych.

Dużą uwagę przywiązujemy zawsze do funkcjonowania organów przedstawicielskich. Nasze zespoły radnych przejawiały twórczą i aktywną działalność przy omawianiu i rozstrzyganiu określonych, istotnych problemów gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Od wielu lat podejmujemy i inspirujemy różnorodne działania zmierzające do bardziej równomiernego rozwoju małych miast i gmin oraz zapewnienia równowagi rynkowej poprzez odpowiednią podaż usług.

Na czoło wysuwają się sprawy funkcjonowania usług bytowych i ogólnospołecznych, zwłaszcza w dziedzinie oświaty i kultury, służby zdrowia i turystyki.

Nasza działalność w zakresie rzemiosła zawsze zmierzała i zmierza do zapewnienia jego rozwoju, wykształcenia poczucia stabilizacji i takiego ukierunkowania usług i produkcji rzemieślniczej, aby zgodne były z kierunkami rozwoju społeczno-gospodarczego i zaspokajały rosnące potrzeby społeczeństwa. Efektem podejmowanych przedsięwzięć i inicjatyw, wspartych określonymi decyzjami administracji terenowej, jest wzrost sieci

jednocześnie wzbogacenie udziału rzemiosła w realizacji programu żywnościowego, budownictwa mieszkaniowego i inwentarskim na wsi, mechanizacji zagrod, wykonywaniu napraw sprzętu rolniczego.

Zainicjowaliśmy również obejmowanie patronatem przez spółdzielnie rzemieślnicze i cechy zbiorczych szkół gminnych. Dotyczy one m.in. remontów budynków, naprawy sprzętu, pokrywania części kosztów wycieczek młodzieży, fundowania uczniom rowerów itp.

Jednym z ważnych czynników aktywizacji społeczeństwa i jego integracji, zwłaszcza w małych miastach jest społeczny ruch kulturalny. W związku z tym do pracy w towarzystwach regionalnych kierujemy swych najlepszych aktywistów. Wnosimy też wkład do ochrony zabytków.

Przykładem inicjatyw i poczynań Stronnictwa, które obecnie owocują, była m.in. aktywizacja Ciechanowca i utworzenie tam Muzeum Rolnictwa. W ostatecznym natomiast latach, z inspiracji WK SD, przy czynnym poparciu środowiska rzemieślniczego zbudowano żłobek i pawilon rolniczy w Białymstoku. Członkowie Stronnictwa również podjęli masowy czyn społeczny przy budowie pawilonu handlowo-usługowego w białostockim osiedlu mieszkaniowym „Piasta”.

Wzrósł wyraźnie poziom ideowy naszych członków. Staramy się, aby uchwaliły władze centralnych i wojewódzkich, a także terenowych instancji Stronnictwa były dobrze znane wszystkim członkom. Przyczynia się to do lepszego realizacji nakreślonych przez nie zadań. W ostatecznym rachunku liczą się bowiem rezultaty codziennej pracy i solidne wywiązywanie się każdego z nas z obowiązków.

— Najbliższe zadania...

— Na plan pierwszy wysuwa się tu potrzeba dalszej aktywizacji naszych wszystkich ogniw i instancji w realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa. W szczególności uwagę swoją skupiamy na rozwoju usług i rzemiosła, a także uspołecznienie drobnej wytwórczości. Nasze poczynania — podobnie jak i dotychczas — będziemy realizować w ścisłej współpracy międzypartyjnej z PZPR i ZSL.

Rosławiał

BOHDAN HRYNIEWIECKI

BUDOWA PROMU OLIMPIJSKIEGO W Stoczni Szczecińskiej im. Warszawskiego trwają prace przy budowie promu pasażerskiego dla Związku Radzieckiego. Otrzyma on nazwę „Georg Otis” i rozpocznie działalność od obsługi linii Tallinn — Helsinki podczas Olimpiady. CAF — Undro

Ciekawa wystawa rzemiosł artystycznych

Białostocka Izba Rzemieślnicza, obejmująca swą działalnością województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie, wykazuje ostatnio wiele inicjatyw w szerokiej prezentacji możliwości produkcyjnych i usługowych rzemiosła. Jeśli chodzi o zaspokajanie potrzeb rynku. Wymienię tu trzech krajowych targów rzemiosła w Białymstoku, targi wojewódzkie gieldy rzemiosła w Suwałkach i Łomży.

Kolejną — dodajmy udaną i bardzo potrzebną — próbą jest ukazanie rzemiosła artystycznego. Okazuje się, iż w tej dziedzinie nie ma się z tym samym dorobkiem, a wiele prac reprezentuje wysoki poziom.

W białostockim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego (ul. Sienkiewicza 77, wejście od ul. Złotej), można obecnie obejrzeć interesującą wystawę rzemiosł artystycznych. Zorganizowana na niej tkaniny, szkła i kryształy, rzeźby w drewnie, metaloplastykę, kowalstwo. Autorami wszystkich prac są rzemieślnicy z naszego regionu.

Osobny dział wystawy stanowią prace nadesłane na kolejną już, trzecią konkurs na pamiątkę regionalną i pamiątkę 35-lecia PRL. Konkursowi temu patronowały Komisja Rzemiosł Artystycznych Izby przy wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku. Końcowy efekt konkursu wart jest rzeczywistej ocenie, choćby z tego względu, iż staliśmy się świadkami „niesmiertelnego” zabra wykonanego metodą taśmową bez jakiegokolwiek smaku. Na białostockiej wystawie nie ma też ani jednego bohatera czy pseudopamiątki, jakimi rządzi się obficie turystów w wejścia do rezerwu zębów w Białowieży.

Ciekawa białostocka ekspozycja można zwiedzać codziennie w godz. 11—18. Wystawa czynna będzie do 19 maja br.

Szkoda tylko, że zbyt mało miejsc ekspozycji nie pozwoliło ukazać w pełni wszystkich możliwości rzemiosła artystycznego. Stolicę ekspozycyjną w jednej niewielkiej salce nie sprzyja prezentacji. Warto też było pokazać nie o kiersz. Byłby z pewnością solidna konkurencja dla tego, czym na terenach wystawowych usiłuje urządzić zryw klientów WPHW. Brak jest też odpowiedniego akcentu graficznego u wejścia, zachęcającego do zwiedzenia wystawy. Dobra reklama ma bowiem znaczenie również w rzemiosle. (h)

CZYTELNICZY REDAKCJA

NIE NISZCZYĆ PODWÓRZY!

Uważam za słuszną, że mieszkańcy osiedli protestują głosem przeciw urządzaniu pod oknami domów parkingów samochodowych. Zwłaszcza, gdy domy stoją przy ruchliwych ulicach i podwórzu jest jedynym miejscem z „kawalkiem” przyrody, z odrobiną czysty i świeżego powietrza, z lawezką dla starszych i placem zabaw dla najmłodszych. Miejsca na samochody powinno się wybierać z dużym namysłem i w porozumieniu z mieszkańcami.

Niestety, ostatnio i nad naszym podwórkiem przy ul. Lipowej 16 wisi groźba zamiany go w parking, w pobliżu drzew, które sami tu sadziliśmy, niedaleko lawezki, gdzie przysiadłoby odpocząć. Decyzję usytuowania tu parkingu podjął RED przy ul. Nowy Świat 14, wbrew opinii mieszkańców tu ludzi. Nie dość, że dom nasz jest otoczony ulicami, to jeszcze i na podwórzu widać mamy spaliny? Nie dość hałasu z ulicy, mamy go ciepła i na podwórzu?

Panowie z RED-u, prosimy o przeanalizowanie swojej decyzji i zmianę jej w trosce o mieszkańców, w imię chronienia środowiska w wielkomiejskich warunkach. Łatwiej samochodem pojechać na parking wyznaczony w odpowiedniejszym miejscu, niż nam uciec od spalin i hałasu pod oknami własnych mieszkań.

A. Malinowski
Białystok

JESTEM POTRZEBNA — TO SATYSFAKCJA

Coraz więcej jest wśród nas starszych, samotnych ludzi, potrzebujących niekiedy pomocy innego człowieka. Pisząc o osobistych odczuciach jakich doświadczam przy niesieniu pomocy potrzebującym, mam nadzieję, że zastępie opiekunów będzie się zwiększać. Jestem jedną z siostr PCK. Trudny mój przebieg wyraża mi przede wszystkim wdzięczność ludzi, którym pomagam i pocucie, że jestem im tak bardzo potrzebna. Na przykład, opiekując się od pewnego czasu starszym małżeństwem zyskałam ich tak ogromną sympatię, że i sama traktuję ich jak rodziców. Wiem, że już nie potrafiłabym obejść się bez moich odwiedzin i pomocy. Liczę na mnie bardziej, niż na kogoś bliższego. Oczekują mnie i cieszą z każdej wizyty. Pracuję w PCK na pół etatu, ale gdybym nawet musiała zrezygnować z zarobku, nie mogłabym przestać odwiedzać moich podopiecznych. Pragnę, aby nikt na starość nie został samotny i opuszczony.

Janina Siedlecka
Ciechanowiec

W CENTRUM MIASTA — ANTYSANITARNE

Wiosna, słońce, tyle się mówi o porządkach, o wyglądzie miasta, a tu — w centrum Białegostoku, bo w podwórzu dużego bloku mieszkalnego, na parterze którego mieści się okazała restauracja „Grodno”, od 3 tygodni nie opróżnia się śmietnik. Telefon mieszkańcy do Administracji, Urzędu Miasta, Sanepidu nie odnoszą skutku. Nie mówią już o tym, że śmietnik jest tam już usytuowany (w pobliżu zaplecza sklepu spożywczego, gdzie dowozi się niepakowany towar, np. pieczywo), to w dodatku nie sprzątnięty jest tygodniami (odpady z dużej restauracji). Czy jest to sprawa, którą można spokojnie tolerować? — Nie chcemy i nie możemy mieszkać w antysanitarnych warunkach.

6 podpisów w imieniu 150 rodzin
Białystok, ul. Sienkiewicza 28

ZA CO MAM PŁACIĆ?

Na początku kwietnia dostałam z ZBM RED przy ul. Proletariackiej 11, upomnienie co do uiszczenia opłaty za używanie anteny zbiorczej. Byłam przeciwna instalowaniu anteny w moim mieszkaniu, gdyż nie posiadam ani radia ani telewizora. Zapewniano mnie jednak, że to nie kosztuje, a może się kiedyś przydać. Teraz mam płacić za antenę 45 zł, a do tego za koszt upomnienia 10 zł. Niby nie wielka suma, ale jestem emerytką i muszę się liczyć z każdym wydatkiem, w dodatku z takim, którego nie rozumiem. Bo i za co mam płacić?

B. Sepko
Białystok, Żabia 14/28
(Wybr. Ag)

DLA POWOJENNEJ GENERACJI POJĘCIE: „JEDNOŚĆ MORALNO-POLITYCZNA POLAKÓW” BRZMI NIERAZ JAK HASŁO Z TRANSPARANTU. A PRZECIEŻ JEGO SENS POLEGA NA LIKWIDACJI NIESPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ I KRZYWD, KTÓRE DZIELIŁY POLAKÓW PRZED WRZESNIEM 1939 ROKU NA WIELKICH POSIADACZY I WYROBNIKÓW, NA KLASY PANUJĄCE I WYZYSKIWANE. OD PAMIĘTNEGO MANIFESTU LIPCOWEGO POLSCY ROBOTNICZY I CHŁOPI ORAZ WYWODZĄCA SIĘ Z NICH INTELIGENCJA LUDOWA TWORZĄ SPOŁECZNOŚĆ WOLNĄ OD ANTAGONIZMÓW KLASOWYCH I NIE DĄŻĄCYCH SIĘ POGODZIĆ SPRZECZNOŚCI.

Demokracja -warunek integracji narodu

Cały dorobek 35 lat Polski Ludowej pogłębia proces integracji narodu, likwidując wiele innych przejawów nierówności. Należy tu wymienić zacieranie się dawnych podziałów kraju na obszary Polski A i B w wyniku industrializacji. Dalej — powszechnie ubezpieczenie ludności wiejskiej, co zrównało ją pod względem korzystania ze świadczeń społecznych z pracownikami gospodarki uspołecznionej. Poważnym krokiem w dziedzinie integracji społeczeństwa było zlikwidowanie anachronicznego podziału zatrudnionych na pracowników fizycznych i umysłowych i usankcjonowanie przez nowy Kodeks Pracy jednakowych uprawnień dla wszystkich grup pracowników w dziedzinie świadczeń społecznych.

Poprzedzamy tylko na tych najważniejszych przemianach. Oznaczają one dalszą demokratyzację życia społecznego. Można to wyrazić jeszcze inaczej: nastąpiło umocnienie się demokracji socjalistycznej w bazie społecznej, a więc w sferze stosunków produkcyjnych. Spostrzeżenie to należy uzupełnić rozwojem samorządności robotniczej, na co kładzie poważny nacisk kierownictwo partii, dążąc do umocnienia kontroli społecznej we wszystkich dziedzinach życia.

Sumując te tendencje i praktyczne działania można stwierdzić, że w okresie 35-lecia PRL mamy do czynienia z likwidacją sprzeczności interesów w łonie społeczeństwa polskiego. Ścisłej: z likwidacją podstawowych sprzeczności interesów. Jak zauważa bowiem Adolf Dopiewski w wydanej niedawno nakładem KIW cennej publikacji „Zarys leninowskiej nauki o partii” — nasza formacja ustrojowa nie likwiduje bynajmniej autokratycznie wszelkich sprzeczności. Również w Polsce, na obecnym etapie rozwoju budownictwa socjalizmu, występują tendencje różnych grup społecznych, środowisk, jednostek — do ukształtowania korzystnego dla nich podziału dochodu narodowego.

Partia, jako siła kierownicza społeczeństwa, nie może negować tych tendencji. Musi je uwzględnić w swych programach społeczno-gospodarczych, podporządkowując generalnie koncepcji rozwoju kraju i podnoszenia poziomu życia Polaków. Spełnia więc partia, a także państwo ludowe, rolę regulatora podziału dochodu narodowego. Jak wykazuje praktyka, jest to rola niezwykle trudna. Trzeba bowiem zachować odpowiednie proporcje w zapewnieniu celów perspektywicznych socjalizmu i zaspokojeniu bieżących potrzeb ludności.

„Jeśli postulat ten nie jest spełniony — zauważa A. Dobieszewski — to perspektywiczne cele socjalizmu stają się dla ludzi pracy abstrakcją, a w rezultacie niezrozumiałe”.

Należy zapewnić bodźce wywołujące najwyższą wydajność pracy, a jednocześnie — podnosić płace i świadczenia dla najuboższych, choćby ich rola w wytwarzaniu dochodu narodowego była minimalna. Wszystkie te działania wymagają jak największej jawności i argumentacji. Wiąże się znowu z postulatem kontroli społecznej i demokratyzacji stosunków w zakładzie i urzędzie — zapewnienia solidności i sprawiedliwości przy regulacjach plac, awansach, premiach itp. Przede wszystkim zaś zwalczania jakichkolwiek nie usadnionych przywilejów, faworyzowania określonych ludzi czy grup kosztem innych.

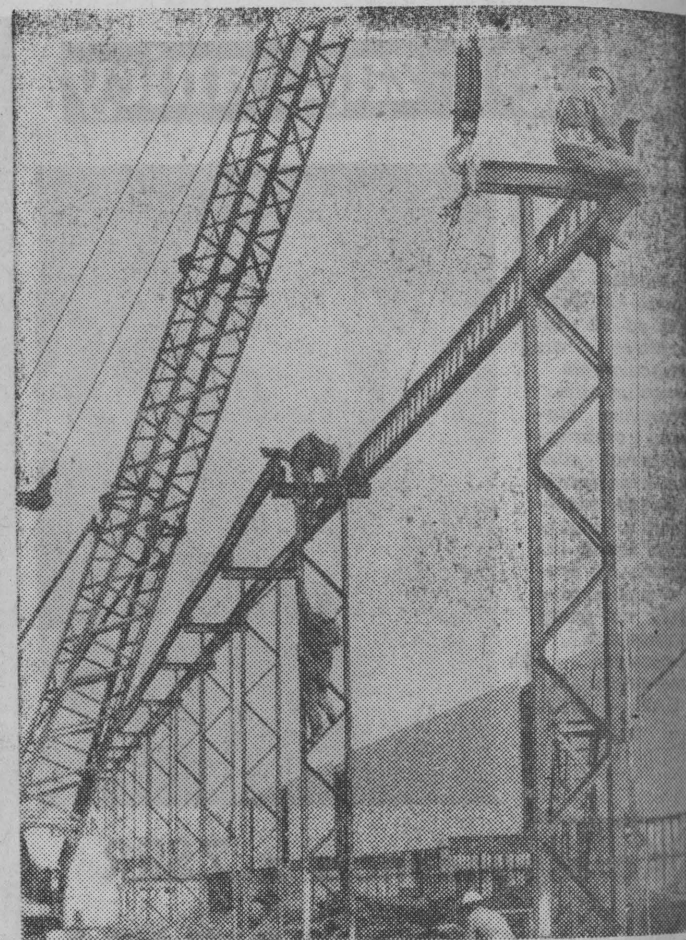
Pogłębianie demokracji socjalistycznej sprzyja integracji narodu, likwiduje przejawy niezadowolenia, podnosi zaufanie do władz na każdym szczeblu. Wyzwała to inicjatywy pracownicze, podnosi dyscypli-

ne pracy, sprzyja pokonywaniu trudności. Pozwala skoncentrować wszystkie wysiłki na działalności twórczej, na pomnażaniu dóbr materialnych i kulturalnych, co warunkuje lepszy poziom życia ludności.

Uświadomienie sobie tej prawdy byłoby pożyteczne, gdybyśmy zapominali o czynnikach, które hamują proces pogłębiania demokracji socjalistycznej. Do czynników tych należy działalność naszych przeciwników politycznych, którzy wykorzystując trudności występujące obecnie w kraju lansują obce nam hasła demokracji integralnej — wymierzonej przeciw socjalizmowi.

Należy do nich zaliczyć także brak dyscypliny społecznej i wyłączenie stawianie postulatów wobec państwa przy lekceważeniu własnych powinności. Wreszcie biurokracyzm i technokratyczny stosunek do opinii i krytyki robotniczej, autokratyczny styl zarządzania, działanie metodami nakazów i poleceń — bez liczenia się z doświadczeniem i rozumem ludzi działających bezpośrednio w produkcji.

(Interpres)
JAN SAPLEWICZ



Na przedmieściach Suwałk wznoszona jest kolejna fabryka mebli. Produkować ona będzie ponad 50 tys. kompletów mebli rocznie. Będą to zestawy wysokiej jakości, stylizowane na starych wzorach.

Obecnie budowa obiektu wkraczała na półmetek. Pod koniec roku powinno nastąpić zamknięcie budynków, pozwalające na prowadzenie prac wykończeniowych podczas zimy. NA ZDJĘCIU: brigada Mariana Zylńskiego przy montażu konstrukcji stalowych. CAF — Sienko

Prawnik informuje

Co to jest czas pracy?

Do pracy dozwolone są samochody, ponieważ zakład jest oddalony od miejsca zamieszkania ponad 4 km. Pracuję po 10 godzin, czasami dłużej. Zdarza się dość często, że czekuję na samochód po godzinie i więcej. Czy za czas oczekiwania na samochód należy się mi wynagrodzenie? (Józef M., woj. suwalskie).

Czas pracy liczy się od momentu przybycia do zakładu (w niektórych zakładach — na stanowisko pracy) do momentu opuszczenia swego stanowiska pracy. Czasu dojazdu lub dojazdu do pracy, a w tym także czasu oczekiwania na środek komunikacji, nie wlicza się do czasu pracy. Przeto wynagrodzenie za ten czas nie przysługuje.

Czas pracy palaczy c.o.

My, palacze c.o. prosimy bardzo o napisanie, jaki czas pracy obowiązuje palaczy w ruchu ciągłym: 46 czy 56 godzin tygodniowo? (Czytelnik z Grajewu).

Bez względu na to, czy zakład pracuje w ruchu ciągłym czy z przerwami, normalny czas pracy palaczy c.o. wynosi 8 godzin na dobę (w jednym dniu w tygodniu — 6 godzin) i 46 godzin na tydzień. Praca z przekroczeniem każdej z tych norm jest pracą w godzinach nadliczbowych.

Wpływ picia wódki na „trzynekstę”

Pewnego razu zdarzyło mi się wypić alkohol w czasie pracy. Zostałem za to ukarany upomnieniem. Po trzech miesiącach nienaganej pracy kara ta została uznana przez kierownika zakładu za niebyłą. Mimo to jednak zostałem pozbawiony nagrody z funduszu zakładowego, tzw. „trzyneksty pensji” i to w całości. Czy to jest możliwe? Oprócz mnie ukarano w ten sam sposób jeszcze innych pracowników. (Eugeniusz W., woj. białostockie).

To było nie tylko możliwe ale nawet konieczne. Kierownik postąpił zgodnie z prawem. Uprawnienia pracownika do nagrody z funduszu zakładowego reguluje ustawa z 23 czerwca 1973 r. o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowych funduszy socjalnego i mieszkaniowego (Dz. U. nr 27, poz. 150). Art. 7 tej ustawy stanowi: „Pracownik traci prawo do nagrody, jeżeli z winy swej wyrządził szkodę zakładowi pracy, jeżeli zagroził mieniu zakładu pracy, a także w razie samowolnego przerwania pracy albo przystąpienia do pracy w stanie nietrzeźwości lub spożycia alkoholu w czasie pracy”.

Tak więc już samo spożycie alkoholu w czasie pracy (lub przybycie do pracy w stanie nietrzeźwości) powoduje z mocy prawa utratę prawa do nagrody w całości. Nie ma przy tym znaczenia, czy za nietrzeźwość w pracy ukarano pracownika karą porządkową. Tym samym nie ma też znaczenia, że wymierzona karę kierownik przedterminowo uznał za niebyłą.

(zm)



Stanisław K. z Białegostoku, w liście skierowanym do redakcji, pisze: „Upieram się prosić o zbadanie moich warunków mieszkaniowych. Obecnie, gdzie mieszkam, lokal nie nadaje się do użytkowania. Wszystko mi się niszczy, leje na głowę, nie ma żadnych urządzeń sanitarnych. Na domiar mam kataraktę, co wymaga ciepła, słońca, powietrza”.

Tysiące podobnych w treści pism kierują petytami do urzędów, władz, prasy, organizacji społecznych. Sygnalizują one trudnych warunkach bytowych, dopraszają się pomocy, alarmują o ciągłych się remontach.

W pejzażu prawie każdego miasta są dwa jakby jego elementy. Jeden fascynuje nowo wzniesionymi osiedlami, gdzie białe budynki, pod sznurkiem, mienią się kolorystyką i formą i dużymi oknami. Wiadomo — tam wygodnie: pokoje, oddzielne kuchnie, łazienka z ciepłą wodą, gaz, centralne. Drugi to peryferie, a nierzadko i centra zabudowane bezładem i składem setkami domków, czynszówek, przybudówek ze wspólną sławką dla rzędami chlewków i wodą donoszoną z ulicznego hydrantu.

Dane Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w tym względzie nie napawają optymizmem. Wynika z nich, że na 5,6 mln mieszkań w miastach 44 proc. pochodzi sprzed 1944 r., z czego 24 proc. — ponad 500 tys. — legitymuje się metryką z czasów rozbiorów. Nie trzeba być ekspertem, by

wyobrazić sobie, co kryją budynki mające po 70, 80 albo i więcej lat „na karku”. Około 18 proc. lokali nie ma wodociągów, 35 proc. porabawionych jest ubikacji, w 40 proc. brak łazienek, zaś w 54 proc. nie ma centralnego ogrzewania.

Stąd też 160 tys. mieszkań, w których w poprzedniej pięciolate podwyższono standard, aczkolwiek wydatnie poprawiły sytuację, jest naprawdę kroplą w morzu potrzeb, skoro że do wykazów starych obiektów dołączają już i te nowsze — z lat 50-tych. Wyprę na kłatkach schodowych, cieknie dachy, liszaje osypujących się tynków, korki zamieniające drewno w żurawinę, a nierzadko i centra zabudowane bezładem i składem setkami domków, czynszówek, przybudówek ze wspólną sławką dla rzędami chlewków i wodą donoszoną z ulicznego hydrantu.

Wydaje się, że sytuacja i pałace potrzeby remontów występują m. in. w województwach północnym, środkowym, łódzkim, suwalskim i białostockim.

ADMINISTRATOR CZY PRESTIGIATOR

W Białostockim terenowym organem administracji podle-

ko 112 tys. m. kwadr. budynków kat. III. Niemal w tym procent — 43 tys. m. kwadr. — stanowią obiekty w grodzie nad Białką. Wypada do dać, iż jest również 86 tys. m. kwadr. domów, gdzie przepisy dopuszczają przeprowadzenie robót, lecz zdrowy rozsądek nakazywałby wyeliminować je ze statystyk. Tak więc prawie 200 tys. m. kwadr. obiektów, co — średnio 11-

remonty. Jednakże często dzieje się tak, iż brak dokładnego rozeznania co do potrzeb i celowości, napraw gospodarskiej troski zarządcy i pominięcia rachunku opłacalności, remonty są kosztowne dla lokatorów a wydawkowane miliony złotych, miast przynieść rzeczywistą poprawę warunków bytowych, przelewane są z konta na konto.

JAK STANOWI PRAWO

Meandry historii naszej państwowości mocno przerzedziły archiwum, skąd pogięmy m. in. zbiory dokumentacji, projektów i kosztorysów, dotyczące gospodarki mieszkaniowej. Dlatego też dzisiaj nie sposób nawet w miarę dokładnie — a to jest ważne — oszacować budynków, który zakwalifikowano do remontu. Obowiązujące przepisy pozwalają bowiem zlecić wykonanie naprawy kapitalnej, jeśli jej koszt nie przekracza 70 proc. wartości obiektu w stanie nowym. Nierzadko występowały przypadki, iż wstępne rozeznanie



Uchwała nr 68 Rady Ministrów z 4 kwietnia 1975 r. w sprawie zasad i trybu zaszerzowania i awansowania pracowników przedsiębiorstw i zjednoczeń stanowi w § 8: „Pracownicy, którzy mają być zaszerzowani do dwóch najwyższych kategorii przewidzianych w taryfikacji kwalifikacyjnym, powinni oprócz złożenia egzaminu kwalifikacyj-

A przecież w naszej gospodarce narodowej takie nonsensowne poglądy, jeżeli nie byłyby publicznie głoszone, to z całą pewnością byłyby w praktyce placowej wielu zakładów pracy stosowane. Na poparcie tego twierdzenia nie muszę zbierać dowodów. Wystarczającym dowodem jest ów zacytowany na wstępie przepis uchwały Rady Ministrów, nakazujący postępować wręcz przeciwnie. Gdyby nie było odmienniej praktyki, nie byłoby potrzeby wydawania takiego przepisu. I to jest właśnie ta druga racja, dla której rząd uznał za konieczne wyrażenie w akcie prawnym określonych, którym z pracowników objętych taryfikacją placowymi przysługuje się wynagrodzenie w

gać placowych rygorów i czekać, aż pozostali pracownicy odejdą w ślad za pierwszymi? Czy raczej machnąć ręką na przepisy i popodwyższać im stawki czym prędzej? Aha, jest jeszcze wyjście trzecie, zdawałoby się — rozsądne i z przepisami zgodne. Można zachęcać ludzi do podwyższania kwalifikacji, można im to ułatwiać, organizując kursy doskonalące w zawodzie. Próbowano i tego. Tylko że niektórzy narazili się przez to na śmieszność i nie nie wskroś. — Co mi tu będziecie zawracali głowę o bielnicy podwyżki o grupę lub dwie po podwyższeniu kwalifikacji, kiedy i bez tego dostanę tyle gdzie indziej. Na dowód, że to twierdzenia nie gołosłowne, podają naz-

Gorszy zarabia więcej

nego z wynikiem pozytywnym posiadać najwyższy tytuł kwalifikacyjny w danym zawodzie albo ukończoną zasadniczą lub średnią szkołę zawodową”.

Były dostatecznie ważne racje, dla których rząd uznał za konieczne sformułować taką dyrektywę i nadać jej postać normy prawnej. Jakże to racje? Są one tak oczywiste, że zdola je pojąć każdy, kto potrafi i chce myśleć kategoriami już tylko odrobinę szerszymi aniżeli z punktu widzenia osobistej korzyści i własnej wygody. Chodziło rządowi o to, aby płace najwyższe ustalone w branżowych taryfikacjach otrzymywali pracownicy z najlepszymi kwalifikacjami zawodowymi. Czy to nie jest słuszne? Czy niesprawiedliwe? Czy ktośkolwiek ośmieliłby się twierdzić, że lepszy pracownik powinien zarabiać mniej, a gorszy więcej? Głoszącemu takie poglądy z miejsca pokazano by kółko na czole. Ze mówi od rzeczy, że wariat.

stawkach najwyższych. Uchwała ta weszła w życie z dniem 1 lipca 1975 r. Formalnie. W rzeczywistości wcale ona nie weszła w życie. W każdym bądź razie nie we wszystkich przedsiębiorstwach i nie w stosunku do wszystkich pracowników. Stwierdzenie — jak to z wieloma innymi najistotniejszymi uregulowaniami prawnymi u nas bywa — przepisy sobie, a poczynania co bardziej przemysłowym(?) kierownikom sobie.

Istnieje i nadal wzajemne podkupywanie sobie pracowników przez przedsiębiorstwa. Pracownik, który w dotychczasowym zakładzie nie może otrzymać już wyższej grupy zaszerzowania z braku kwalifikacji, bez większego trudu znajduje zatrudnienie w innym zakładzie, gdzie mu oferują wynagrodzenie w stawkach najwyższych, nie bacząc na brak kwalifikacji. Co ma w takiej sytuacji robić kierownictwo dotychczasowego zakładu? Czy nadal przestrze-

wiska, daty (te najświeższe), nazwy firm. Dzieje się tak w obrębie tego samego województwa białostockiego. W innych zapewne podobnie. A już szczególnej pikantarii dodaje fakt, że dzieje się tak nawet, w obrębie tych samych wojewódzkich zjednoczeń. N o cóż. Operatywność. Partycularnie, opacznie, obłudnie pojmowana operatywność niektórych kierowników świeci triumfem. Chwaląc ich za to? Tak, przez swoich zwierzchników są tacy nawet chwaleni, że mimo dość trudnej sytuacji na rynku pracy umieli sobie jakoś poradzić. Jakimi sposobami? Z jakimi umiejętnościami? Dla pozostałych zakładów? Niki nie pyta zwycięzcę, jak walkę to nadrobienie zaległości wygrał. Tylko, że takie zwycięstwa drogą na wszystkich kosztują. Bo takie zwycięstwa to istna klęska w sferze motywacyjnej jednostki. A zalogo każdego zakładu pracy wszak z jednostek się składa.

JUSTYN

PROBLEMY RODZINY

Z RODZINĄ ŁĄCZY SIĘ NADZIEJE NA POGODNE DZIECIŃSTWO, SZCZĘŚCIE I ZADOWOLENIE W MAŁŻENSTWIE, SPOKÓJ I OPARCIE NA STAROŚĆ. RODZINA MA REKOMPENSOWAĆ NIEPOWODZENIA ZAWODOWE I LOSOWE, ŁAGODZIĆ WSTRZĄSY I NIEPOKOJE ŻYCIA. PARADOKS POLEGA JEDNAK NA TYM, ŻE RODZINA — PEŁNIĄC ROLĘ ŻYCIOWEJ BULSI I PRZYSTANI — SAMA NARAŻONA JEST NA NIEMALĘ WSTRZĄSY. TOTEŻ ZNAWCY JEJ PROBLEMÓW PRZESTRZEGAJĄ PRZED WIDZENIEM ŻYCIA RODZINNEGO W ZBYT SIELANKOWYCH BARWACH, PROPONUJĄC PODEJŚCIE REALISTYCZNE I ZNALEZIEŃ ODPOWIEDZI NA PYTANIE, JAK POMÓC RODZINOM W NASZYM KRAJU, ABY MOĞY ONE LEPIEJ NIŻ DOTYCHCZAS WYWIĄZYWAĆ SIĘ ZE SWYCH OBOWIĄZKÓW?

Co wynika z prognozy?

Takie trzeźwe podejście reprezentują eksperci z Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000”, koncentrując uwagę na niedostatkach w warunkach życia polskich rodzin i na sposobach ich przezwyciężania. Przesłankę wyliczającą stanowi nowa prognoza demograficzna, która jest zarazem i optymistyczna, i kłopotliwa. Optymistyczna — bo świadczy o przetrwaniu biologicznego narodu. Kłopotliwa — bo całą politykę społeczną zobowiązuje do intensywnego wysiłku. Oto kilka liczb i faktów z tej prognozy.

W roku 2000 będzie nas 41,2 miliona, a nie jak obliczano uprzednio 38,9 miliona. Najbardziej popularne stają się u nas rodziny typu 2+2 oraz 2+3, z dwójkiem i trojgiem dzieci, co zapewnia wręcz idealne warunki do życia naturalnego. W latach osiemdziesiątych w naszym kraju będzie trwał wzrost — przybędzie nam w tym czasie 6 milionów nowych obywateli, 2,5 miliona par stanie na ślubnym kobiercu. Wyższe będzie więc nadal szturmuje w kolejkach do mieszkań, żłobków, przedszkoli, sklepów, przychodni zdrowia itp. Do roku 1990 ponad przewidywane uprzednio wielkości wzrastać będzie obciążenie dochodu narodowego wydatkami na wychowanie dzieci, ochronę zdrowia, szkolnictwo. Po 1990 roku nastąpi wyższy niż przewidywano przyrost młodzieży na rynku pracy, z czego zresztą należy się cieszyć.

Równocześnie do roku 2000 i dalej narastać nam będzie drugi wyz — ludzi w zaawansowanym wieku. W tym czasie w stosunku do roku 1970 liczba osób powyżej lat 85 wzrośnie aż czterokrotnie, podwoi się liczba osób między 75 a 85 rokiem życia. Zwiolokrotnią się więc tym samym zadania służby zdrowia i opieki społecznej.

Zatem nowa prognoza demograficzna nie tylko nie zapowiada zwolnienia kroku w polityce społecznej, ale zobowiązuje wręcz do gonitwy w zaspokajaniu nowych, większych niż przewidywano skal potrzeb bytowych rodzin. Wymaga to w

konsekwentnej strategii, aby wyrównać zarysowane się już dziś w tej dziedzinie dysproporcje oraz zapobiec rodzeniu się nowych. Eksperci mówią: w latach siedemdziesiątych ustawowe i pieniężne świadczenia na rzecz rodzin rozwijały się u nas szybko, pomyślnie i w tym zakresie udało się wyrównać poprzednie zaniedbania, natomiast w zakresie świadczeń rzeczowych, to znaczy dostępu do niektórych usług socjalnych (żłobki, przedszkola, stołówki, placówki opieki nad ludźmi starszymi) sytuacja wygląda znacznie gorzej. Trzeba więc zmniejszyć dysproporcje między inwestycjami produkcyjnymi a pozaprodukcyjnymi. We wstępnych projektach planu na najbliższe 5-lecie uwzględnia się ten nakaz, jako jeden z podstawowych warunków osiągnięcia poprawy bytu rodzin w Polsce. A inne warunki?

W polityce mieszkaniowej oprócz konieczności utrzymania wysokiego tempa budownictwa podnosi się sprawę ewentualnej zmiany struktury mieszkań na korzyść większych lokali. Równocześnie niezbędna jest likwidacja barier utrudniających budownictwo jednorodzinne, zwłaszcza na wsi. Inny postulat dotyczy polityki rozdziału i zamiany mieszkań. Powinna ona służyć skróceniu odległości między miejscem pracy a domem. Dobrze byłoby również, aby uwzględniła potrzeby ludzi starszych, zapewniając im mieszkania blisko dzieci i wnuków.

Jako remedium na trudności związane z opieką nad dziećmi proponuje się nieznaczne ograniczenie zatrudnienia kobiet, co jednak stanowi wątpliwą próbę zaizolowania rozpadającego się społeczeństwa. Bez rąk i umysłów pracujących zawodowo kobiet trudno sobie dziś wyobrazić funkcjonowanie gospodarki, a wyłącznie statusem żony i matki nie zadowolą się już przyzwyczajone do samodzielności zawodowej i materialnej kobiety. Znamienne, że w młodych rodzinach konflikty wybuchają nie tylko z racji wykonywania przez kobiety pracy na przyszłościowych

dwóch etatach, ale również gdy musi ona z konieczności zrezygnować z pracy zawodowej. Rosnie zatem znaczenie dalszych ułatwień dla tych kobiet, które zdecydowały się na okresowe przerwanie pracy, a więc np. zasiłków opiekuńczych, które zresztą ma się u nas wprowadzić. Niezwykle wskazane byłoby dalsze rozszerzenie dogodnych dla matek form zatrudnienia takich jak praca chałupnicza oraz pólatawa.

W świetle prognozy demograficznej znacznie większe niż dotychczas pomocy z „zewnątrz” wymaga sfera gospodarstwa domowego rodziny. Podkreśla jej nadmierne obecnie przeciążenie zadaniami bytowymi kosztami funkcji wychowawczych. Nonsensem jest — wskazuje się — aby w domach, gdzie wszystkie osoby pracują lub uczą się, gotować obiady, aby we własnym zakresie, z konieczności „załatwiać” wielkie pranie, a urlopy przeznaczając na przykład na naprawy domowe, malowanie, remonty. Żywnienie rodziny w domu zabiera pracującą kobietę przeciętnie od 2 do 3 godzin dziennie; na 35 milionów Polaków zaledwie 7 milionów żywi się w stołówkach, pełne obiady w szkołach jada tylko 10 proc. uczniów. Na tym tle organizacja żywienia zbiorowego i rozwój usług należą do zadań pierwszoplanowych. Część tych spraw można z powodzeniem rozwiązać w lokalnym zakresie — w gminie, przy osiedlu mieszkaniowym. W tym celu jednak bezwzględnie i konsekwentnie powinna być respektowana zasada, aby mieszkania oddawać do użytku razem z wszelkimi obiektami towarzyszącymi, aby obiekty socjalne i użyteczności publicznej nie padały ofiarą cięć inwestycyjnych czy niedostatku mocy wykonawczych.

Popelniliby się poważny błąd — mówią znawcy — gdyby lekarstw na obecne niedomagania rodziny szukało się wyłącznie w sferze materialno-bytowej. Równie

ważna jest jej atmosfera, kultura wzajemnego współzycia wszystkich jej członków. Tymczasem badania mówią, że aczkolwiek ludzie młodzi niezwykle wysoko cenią wartość życia rodzinnego, nader często nie są do niego przygotowani. Wiele pozostawia do życzenia kultura seksualna. Oczekiwania wobec małżeństwa są często wygórowane i egoistyczne. Należy przy tym pamiętać, że im kobiety są bardziej wykształcone, tym większa możliwość napięcia i burz w rodzinie; bo równoległe dwie osoby zdobywają pozycję zawodową, muszą pogłębiać wiedzę, bo coraz częściej kobieta nie chce się poświęcić dla domu bez reszty i trudno o niej tego wymagać. Nierzadko odbija się to jednak niekorzystnie na dorastających dzieciach, rodzice bowiem nie poświęcają dostatecznej uwagi przeżyciom nastolatków lub są wobec nich bezradni.

W świetle powyższych bolączek rodzi się konieczność dalszego rozwoju poradnictwa dla rodzin. Około 40 poradni planowania rodziny na cały kraj zadowolą nie może. Niezwykle istotne jest również poradnictwo antyalkoholowe, wychowawczo-zawodowe, zdrowia psychicznego, gerontologiczne.

Zatem nowa prognoza demograficzna do rejestru rodzinnego potrzeb nieczego nowego w zasadzie nie wnosi. Wskazuje jednak w jakim kierunku pójść musi intensyfikacja dotychczasowych poczynań. (Interpress)

BOŻENA PAPIERNIK



Blizniacze zainteresowania...

W parku w Zabłociu rosły wleki świerki, lipy, dęby. Decyzją naczelnika Urzędu Gminy w Nurcu część parku, figurującego dotąd jako Grunty Państwowego Funduszu Ziemi, sprzedano okolicznym rolnikom. Po co chłopom drzewa? Nie po to przecież, by podziwiać przyrodę. Więc wiadomo — poszły w ruch piły i siekiery. Z ponad trzech hektarów piękny starodrzew zniknął bezpowrotnie.

Jeśli większych parków zniszczono w ten lub podobny sposób nikt nie wie. (Najbardziej znanymi są tutaj lata tuż powojenne: parki były głównie parkami dworskimi, niszczone dwory i przy okazji szły pod piłę parki). Dalem akurat przykład zagłady parku w Zabłociu, bo wypadła ona w roku, który trzeba uznać dla parków w woj. białostockim za przełomowy. Otóż, właśnie w 1977 roku wojewoda białostocki wydał zarządzenie o ochronie parków, zabraniające wycięcia drzew, budowania w nich przypadkowych obiektów itp.

Zarządzenie to jest niezwykle ważnym aktem prawnym. Załatwia jednak połowę sprawy. Otóż, większość parków wymaga renowacji. Renowacja, a potem bieżąca konserwacja parków — to cały problem.

PO PIERWSZE — DOKUMENTACJA.

Najpierw opisać trzeba to, co jest. Potem na podstawie badań historycznych ustala się, jak park wyglądał w przeszłości. Dopiero te dane pozwalają przystąpić do projektu renowacji parku. Wbrew pozorom wszystkie prace projektowe, są bardzo czasochłonne. Kto ma je wykonać? Od 1976 roku istnieje przy Pracowni Projektowej Konserwacji Zabytków w Białymstoku zespół zieleni. Zespół jest trzyosobowy, a zlecen ma moc, więc nie ze wszystkich może się wywiązać. Pracownia projektowa (zajmująca się zielenią) z prawdziwego zdarzenia jest pracownia we Wrocławiu. Cóż, jest to jedyna tego typu placówka w Polsce.

PO WTRÓTE — RENOWACJA.

Nie ma w województwie specjalistycznej firmy, która by tym zajmowała. Z reguły renowację parków powierza się rejonowym przedsiębior-

Chrońmy parki

stwem zieleni miejskiej. Pamiętajmy wszakże, że mówimy o parkach większych. Czy w każdej gminie istnieje przedsiębiorstwo zieleni? Praktyka dowodzi, że rekonstrukcja zabytkowych założen parkowych dokonują instytucje najróżniejsze. Oto np. w parku w Hieronimowie prace renowacyjne wykonał PGR z Michałowa, w parku w Rutce podobnego zabiegu podjęli się nauczyciele i uczniowie miejscowej szkoły. Roboty te, zauważmy, wymagają dużej fachowości. Tymczasem, jak wskazuje choćby powyższe przykłady, powierza się je z konieczności zupełnie przypadkowym wychowawcom.

NASTĘPNY PROBLEM — KTO MA PONOSIĆ KOSZTY RENOWACJI I BIEŻĄCEJ KONSERWACJI PARKÓW?

Prawo mówi, że użytkownik. I zaczyna się kłopotliwka. Niektóre parki wchodzi w skład gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Zatem nie mają

użytkownika w ogóle. Te parki znajdują się w sytuacji najgorszej. Przykład — założenie parkowe w Pietkowie (modrzewie, pomnikowe buki czerechony). Nie zdaje się prostszego, jak park komuś przekazać. Kto jednak będzie taki nabytek? Korzyści finansowych żadnych, koszty jego utrzymania duże. Kłopotliwy nabytek.

Wiele parków znajduje się w rękach prywatnych (park w Szczytach-Nowodworach ma dwóch właścicieli, park w Jodłowie aż trzech). Gdyby trzymać się prawa, ich renowację winni opłacać właściciele. Byłaby to jednak operacja tyle absurdu co niewykonalna: renowacja hektara zabytkowego parku kosztuje pół miliona złotych. Nie mówmy już o renowacji. Czy prywatny właściciel może wytrzymać koszty choćby prawidłowej konserwacji zieleni? Parkami administrują też szkoły i państwowe gospodarstwa rolne.

Część parków — te mianowicie, w których znajdują się obiekty zabytkowe — podlega władzy konserwatorów zabytków (w woj. białostockim jest osiemnastu takich przykładów). Konserwator, choć nie przyrodnik, ma na renowację parków największą pieniężny. Trochę pieniędzy ma też Wojewódzki Konserwator Przyrody. Ogólnie biorąc są to jednak sumy znikome, w porównaniu do potrzeb. Brak pieniędzy — nie jest to jednak najbardziej irytujące. W końcu przecież na ochronę przyrody wydajemy tyle, ile wydać akurat można.

rytule natomiast cała organizacja ochrony parków większych. Uczestniczą w niej trzy ministerstwa — Kultury i Sztuki, Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Rolnictwa. Jak dotąd żaden resort nie wziął na siebie całości spraw związanych z ochroną parków. Jest to zresztą sytuacja, wypisy wymaluj, która panuje w ochronie środowiska w ogóle. Na przykład mamy kolejne ministerstwo. Ministerstwo Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska.

A. RÓŻALSKI

Dzieci — dzieciom

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Giżycku jest najstarszą w mieście. W przyszłym roku szkolnym obchodzić będzie swe 35-lecie.

Zarówno od nauczycieli jak i młodzieży wymagamy systematycznej i rzetelnej pracy — mówi dyrektor Tadeusz Musiałek. — W programie działalności dydaktyczno-wychowawczej przyjęliśmy zasadę, że każdy nie efektywność, ale przede wszystkim efektywność. Stawiamy na samodzielność młodzieży. Nauczyciele przyjmują tu tylko rolę doradców...

Przynajmniej dwa razy w roku odbywa się zbiórka malkolatury. W ubiegłym roku szkolnym uczniowie zebrali 32,6 tys. kg. co w przeliczeniu na jednego ucznia wynosi 43,7 kg. Pomagają im w tym rodzice. Za zarobione pieniądze uczniowie wyjeżdżają na wycieczki krajoznawcze.

Ostatnio harcerze urządzili aukcję na Centrum Zdrowia Dziecka. Wystawiono prace wykonane przez młodzież m.in. serwetki, makaty, maskotki, wieszaki, rycinę w drewnie i wiele innych. CZD powiększy się o 1 tys. zł przekazane przez harcerzy ze szkoły nr 1 w Giżycku. (ZOS)

Powodzenie „Praktycznej Pani”

Ośrodek „Praktyczna Pani” w Grajewie prowadzi działalność kulturalno - oświatową, społeczno-wychowawczą i usługową. Dużym powodzeniem cieszą się odczyty i prelekcje na tematy prawa rodzinnego i cywilnego, medycyny, kształtowania modelu rodziny socjalistycznej, racjonalizacji gospodarstwa domowego, urządzenia mieszkania.

Stale rośnie popularność prowadzonych konkursów

m.in. „Każde dziecko naszą wspólną troską i radością”. „Wszystko umiem” i „Młodzież spółdzielcza — dzieciom”. W zajęciach sześciu kół zainteresowani uczestniczy 180 dzieci. Z myślą o nich urządzone są także różne zajęcia i imprezy.

Działające w ośrodku poradnie: żywnościowo-gospodarcza, fryzjerska i krawiecko-odzieżowa przeprowadziły ponad 160 pokazów szkoleniowych i reklamowych oraz cztery kursy krawieckie. Prelekcje połączone z pokazami „Żywność i zdrowie” i „W naszej kuchni nie się nie zmarnuje” cieszą się dużym zainteresowaniem kobiet. (mar)

było tak dalece zanizone, że w remont pakowano miliony bez końca. Dlatego też w sierpniu 1974 r. wszedł w życie przepis, który pozwalał, jeżeli rysowały się rozbicie, co do opłacalności inwestycji, „podjąć decyzję o rezygnacji z naprawy i o przeniesieniu środków zaplanowanych na naprawę tego budynku na właściwy terenowy fundusz mieszkaniowy”.

życie uchwała „W sprawie gospodarki finansowej przedsiębiorstw gospodarki mieszkaniowej objętych planowaniem terenowym”.

Trudno ustalić, jakimi przesłankami kierowali się przy wydaniu. Faktem jest, iż nowe przepisy, stwarzające większe możliwości rozwoju dla frontu remontowego, całkowicie zamknęły drogę do

nych, styczniowych postulatów zleceniodawców przyjęta oferta jest dwukrotnie niższa. Jest to wynik braku mocy produkcyjnych, ogromnych trudności z materiałami i surowcami, niedostatecznego zabezpieczenia sprzętowego, ustawicznych rotacji kadr.

Uwarunkowania te, jak również wytyczne resortowe go ministra z jednej strony,

Stąd już krótka droga do przekroczenia limitów, nadmiernego zużycia materiałów, wydłużenia się terminów a niejednokrotnie do upychania pod takimi przykrywkami remontów nieopłacalnych.

Np. swego czasu podjęto naprawę budynku przy ul. Kilińskiego 10. Pierwotne zlecenie mówiło o robotach wartości 768 tys. zł. W międzyczasie okazało się, że to i owo trzeba porównać, zmienić, dodać i skarbonka polkneła dodatkowo 287 tys. zł.

Kolejny kwiatek — ul. 1 Maja nr 38. Podczas prac oszacowanych na 1,261 mln zł, inwestor zleca ponadplanowe roboty na kwotę 1,267 mln zł. Tym samym łączny koszt remontu wynosi ponad 2,5 mln zł, co winno być sygnałem do zastanowienia się, czy taką sumę można ze spokojem sumieniem łądować w modernizację. I następny przykład — ul. Orzeszkowej nr 36, gdzie wyliczając koszty okazało się za skąpy o blisko 730 tys. zł.

Policzmy zatem — tylko w trzech przypadkach wartość robót była o prawie 2,3 mln zł większa od zaplanowanej. Siłą rzeczy o różnicę to należało zmniejszyć ogólny limit, a remonty, na które zabrakło pieniędzy przesuwać na dalszy okres. Ile takich przekroczeń rocznie rejestruje się w

województwie, innych województwach, kraju?

Przekroczenia występują też w terminach przekazywania domów. Brak 300 m kw. bliższy spowodował, iż drugi rok czekają mieszkańcy na wykończenie budynków nr 10 i 12 przy ul. Malmieda. Jakże nie mają psuć lokatory z ul. Sienkiewicza 44, skoro miast protokołu zdawczo-odbiorczego do wykonawcy trafia następne zamówienie. I wyszczególnia się tam, że należy wstawić dodatkowo „14 drzwi, 6 drzwi balkonowych, dwoje wejściowych, 20 okien” i coś tam jeszcze. W tym miejscu remont zaczyna się praktycznie od początku. Szykuje się stolarce, robotnicy kują świątę pomalowane mury, robią otwory. Potem wstawiają, dopasowują, tymczasem, malują i... oddają. Pod warunkiem, że znowu nie nadziejcie się ekstru w korespondencji. Natomiast lokatory klną, siedząc na walizkach w mieszkaniach zastępczych i licząc wydłużające się tygodnie i miesiące.

Z takich oto względów kierownictwo KBK nie gwarantuje, że w tym roku sfinalizuje roboty na zaplanowanych do przekazania 15 obiektach. Permanentnie bowiem dalej się odczuwa niedostatek materiałów pokryciowych, okuć, wykładzin, farb, płyt pilśniowych. W takich

sytuacjach remont wstrzymuje się, kierując ludzi na inny obiekt. Nie lepiej wygląda wyposażenie w narzędzia i sprzęt. Wciąż jeszcze młotek i przecinak wypierają wysokowydajne elektronarzędzia. Za mało jest m.in. wyciągów przysięganych z cztery kołkami do podgrzewania kruszywa na cały kombinat ograniczając front robót w okresie zimy.

WYREMONTOWAĆ SYSTEM

Od 7 lat realizowany jest „Program rządowy o kompleksowym rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce”. Wokół niego koncentrują się wszystkie przedsięwzięcia oraz — wedle ostatnich ustaleń — zakładów, mogących współuczestniczyć w oddawaniu nowych lokali. Rozdział środków inwestycyjnych kraju na br. ustala, że na „mieszkaniówkę” i gospodarkę komunalną skieruje się ponad 150 mld zł, co stanowi prawie 26 proc. całości nakładów.

Uważam, że w dyskusji na temat budownictwa mieszkaniowego umknąć nam z pola widzenia problem nie mniej istotny i społecznie ważki —

remonty starych budynków. Zrozumiałym jest, że, chociażby przez fakt użytkowania ich przez miliony osób, sprawy milczenia pominać nie można. Celowym byłoby dokładne przeanalizowanie zasadności wprowadzenia przepisów nie zezwalających na budowę lokali zastępczych, albowiem powtarzające się przypadki łżenia milionów złotych na remonty nieopłacalne przeczą społecznym ryngom i ekonomicznemu rachunkowi.

Systematycznie zmniejszane przez resort limity remontów dla jednostek nieuspołeczniionych (rzemiosło) ograniczają możliwości wykonawców przedsiębiorstw i powodują, iż plany napraw nie są wykonywane. Stąd też zachodzi potrzeba większej elastyczności w dysponowaniu środkami na modernizację.

Umiejscowienie uspołeczniionych przedsiębiorstw remontowych w tzw. puli drobnych odbiorców oznacza w praktyce gorzej niż znikome przydziały materiałów i surowców. W równym stopniu dotyczy to rozdzielnic maszyn i urządzeń. Jeśli zatem mamy budować nowe mieszkania i równolegle ratować stare obiekty, często bę-

dące relikwiny architektury, koniecznością jest zniwelowanie drastycznych dysproporcji w dostawach.

Niezbędne jest powołanie zespołu opiniodawczego. Jego zadaniem byłoby opracowywanie, po konsultacji z wykonawcami, dokładnych i rzetelnych ekspertyz co do opłacalności remontowego przedsięwzięcia, kosztów, zużycia materiałów. Dalej — posunięciem słusznym byłoby również powołanie wyprofilowanych grup naprawczych, co wyłazyłoby się z centralizacją dyspozycji, sił i środków.

— *

Dom dla ludzi starszeja się z biegiem lat i nikt nie powstrzyma tego procesu. Można jednak i należy zrobić wszystko, by przedłużyć ich służbę. Wymaga tego interes ogółu i program zapewnienia każdej rodzinie wygodnego mieszkania. W tym celu niezbędne są środki, materiały i moce. Po to chociażby, aby 220 tys. lokali, jakie zamierza się ukończyć w tej pięcioletniej o- zwać radość 220 tys. rodzin z wprowadzenia się do tego samego, a jednak innego mieszkania.

ANDRZEJ GAWĘCKI

karuzela

I administratorzy — inwestorzy, i budowlani a przede wszystkim lokatorzy chwalił furtkę, która stwarzała możliwość zamiany rudery w autentycznie nowy dom. W ten sposób w Białymstoku, Brańsku i Knyssynie postawiono 8 budynków zastępczych dla kilkudziesięciu rodzin, z pełnym wyposażeniem i o wysokim standardzie.

Jednakże po trzech latach, kiedy okazało się, że inwestowanie w budynki zastępcze jest społecznie i ekonomicznie bardziej uzasadnione od remontów starych ruder, z dn. 1 stycznia ubr. weszła w

realizacji obiektów zastępczych, wnoszonych z funduszy na naprawę.

BODAJSZY REMONTU DOCZEKAŁ

W latach 1976—78 w woj. białostockim, wydając ponad 255 mln zł, wyremontowano, zmodernizowano i zabezpieczono przed rozpadem 483 budynki mieszkalne. Zbilansowany zakres zadań Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Białymstoku na br. opiewa na wykonanie robót wartości ponad 17 mln zł w całym województwie, z tego na 10,5 mln zł w mieście. W stosunku do wstęp-

Przypatrzmy się jak wygląda przygotowanie zlecenia remontu. Oto administrator wspólnie z biurem projektów opracowują zakres robót. Ponieważ nie dysponują żadną dokumentacją, rodzą się niedokładności typowania prac tak pod względem kosztów, jak i zakresu rzeczowego.



WIELKI JARMARK WIOSENNY

TYLKO do 20 MAJA br.

BIAŁYSTOK — tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej

ZAPRASZAMY w godz. 11-19

ORGANIZATOR: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.

k 1734-1

LOTERIA PIENIEŻNA do wygrania

BŁYSKAWICA

185 MILIONÓW ZŁ

NATYCHMIASTOWY WYNIK GRY
Losy w kioskach „Ruch”

k 1721-00

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
Im. Generała Ignacego Prądzyńskiego
MINISTERSTWA BUDOWNICTWA I PMB
w BIAŁYMSTOKU
ul. Antoniuk Fabryczny 40
(dojazd autobusem MPK linii „5”, „7”, „9” w stronę Fast)

posiada jeszcze wolne miejsca na kierunki:

- hutnik szkła i wyrobów szklanych,
 - technolog robót wykończeniowych w budownictwie — przyjmowane są również dziewczęta,
 - technolog montażu w budownictwie.
- Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne świadczenia socjalne. Uczniom spoza Białegostoku szkoła zapewnia internat. Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrą płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w technikum.

TECHNIKUM BUDOWLANE dla PRACUJĄCYCH przyjmuje zapisy na specjalność:
— budownictwo ogólne
— wyposażenie sanitarne budynków.

ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE dla PRACUJĄCYCH przyjmuje zapisy na kierunki:
— ogólnobudowlany
kandydatów posiadających ukończoną szkołę podstawową i najmniej 2-letni staż pracy. Nauka w Studium trwa 3 lata i odbywa się w systemie wieczorowym. Absolwenci mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości i egzaminu na tytuł technika.

K 1746-0

OSRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW I PRZYSPOSOBIEŃIA OBRONNO-POLITECHNICZNEGO LOK w OLEKU, ul. K. Sembrakowskiego 18 ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż n/w samochodów:

1. Samochód osobowy marki „Warszawa” 223, nr rej. SUA-042H, nr silnika 015687, nr podwozia 235018 — rok produkcji 1971, cena wywoławcza 30.000 zł.
2. Samochód osobowy marki „Fiat” 125 p, nr rej. 34 99-AP, nr silnika 46113, nr podwozia 232919, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 41.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 maja 1979 roku o godz. 10 w OSZK i POP LOK w Oleku, ul. K. Sembrakowskiego 18. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej na konto nr 79152-954-132 NBP Oleko najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochody można oglądać codziennie (oprócz dni wolnych) od godz. 8 do 15 w Osrodku LOK w Oleku. W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu — drugi przetarg odbędzie się w dniu 31 maja 1979 roku. Jednocześnie zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1748-1

W dniu 9 maja 1979 r. zmarła emerytowana pielęgniarka Specjalistycznego Przeciwgruźliczego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku
JADWIGA KOWALEWSKA
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego ZOZ w Białymstoku.
K 1760-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. RYSZARDOWI i LEONOWI SPEICHLEROM
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego ZOZ w Białymstoku.
K 1761-1

W dniu 5 maja 1979 roku zmarł inż. **HENRYK GÓRA**
dlugoletni dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Rucianem-Nidzie, zastępcy nauczyciela i działacz społeczny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI
kierownictwo Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach
K 1747-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. **ALICJI SAWICKIEJ**
z powodu zgonu
Mam
składają:
Dyrekcja, Rada Oddziałowa i współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku.
K 1759-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. **MARIU BORKOWSKIEJ**
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku.
K 1745-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Ppłk. **TADEUSZOWI SAWICKIEMU**
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
pracownicy Wydziału KW MO w Białymstoku.
K 2252-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO TRANSPORTOWE
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Elku

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

ul. Zambrowska Nr 18 a

ogłasza zapisy

uczniów na rok szkolny 1979/80
w zawodzie:

— KIEROWCA — MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 lat
- ukończenie szkoły podstawowej
- świadectwo zdrowia
- podanie
- życiorys
- dwie fotografie
- zaświadczenie z miejsca pracy rodziców.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Szczegółowych informacji o przyjęciu udziela: DZIAŁ SŁUŻB PRACOWNICZYCH, ul. Zambrowska Nr 18 a, telefon 240-71, wew. 10.

K 1704-1

MATURZYŚCI

Kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego

organizuje i przyjmuje zapisy

„LINGWISTA — OŚWIATA”

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 34/13 A — tel. 209-12.

K 1627-00

PRACA

SAMOTNY, starszy rencista przyjmie na stałe gospodynię domu (z umiejętnością dojenia krowy). Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Teodor Krol, Wersztok nr 3, 17-241 Policzna, koło Hajnówki.

PRZYJME pomoc do trzydziestoletniego dziecka. Białystok, Staszica 10 m. 3.

K 2235-1

LOKALE

ODSTĄPIE na dwa lata kawalerkę w Głębokim. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2219.

M-4, i piętro, własnościowe — sprzedam. Zambrow, Al. Wojska Polskiego 13/29 (po szesnastu).

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Głębokim, własnościowe — sprzedam. Zambrow, Al. Wojska Polskiego 13/29 (po szesnastu).

GŁĘBOKI — spółdzielcze M-2 dwupokojowe — zamienię na inne miejsce lub większe w Białymstoku. Wiadomości: Głęboki, tel. 34-09 (do godz. 15).

MIESZKANIE własnościowe M-5, komf. 2, centrum Głębokie — sprzedam. Wiadomości: Głęboki, tel. 32-65.

SPRZEDAM „Skoda”, silnik po kapitalnym remoncie. Wiadomości: H. Maciejowski, Prosiński, 1 Maja 61.

„SKODE” 440 — sprzedam. Oleko, Tunelowa 9 m. 6, tel. 23-13.

„SKODE” Octavia Super — sprzedam. Mrągowo, Piaskowa 2 „a” (po kodz. 15).

SAMOCCHÓD „Oktawia” — sprzedam. Augustów, Armii Czerwonej 31.

SAMOCCHÓD NSU Prinz-1000 plus części zamienne — sprzedam. Łomża, Piękna 7 m. 45, tel. 37-80 (po szesnastu).

„TRABANTA” (rok 1970) — pilnie sprzedam. Białystok, Białostocka 16 „a” m. 100.

SPRZEDAM „Fiat” 125 p 1500, rok produkcji 1977. St. Kondratowicz, 19-520 Banie Mazurskie.

SPRZEDAM „Fiat” 125 p (rok 1974, październik). Białystok, ul. Chrobrego 12 m. 26.

FORDA Taurus M 15 1500 (rok produkcji 1967) — pilnie sprzedam. Suwałki, tel. 41-76.

„MOSKWIKA” 486 po kapitalnym remoncie blacharki i silnika — sprzedam. Orzysz, Wojska Polskiego 62/4.

SAMOCCHÓD „Warszawa” 224 w dobrym stanie — niedrogo sprzedam. Kamiński, Glińskie, p-ta Białobrzegi.

NOWA „Wołga” Gaz 24-02 — sprzedam. Dąbrowa Białostocka, tel. 144.

SPRZEDAM tanto samochód „Zuk” A-03, Wasiliewski Zbigniew, wieś Sosnowo, 16-310 Sztubin, woj. suwalskie. Dojazd — od Augustowa przez Białobrzegi Bór, Promiski i Sosnowo.

„SYRENE” 104 (rok produkcji 1970), stan dobry, po remoncie — sprzedam. Przerost, ul. Dworna 5 (szkoła) tel. 8.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM sędziński chryzantem wielu odmian i barw. Białystok, Sienkiewicza 48.

CHRYZANTEMY doniczkowe, wielokwiatowe — sprzedam sędziński. Przemyska, Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75.

UDZIAŁEM lekcji fortepianu i kompetencji matematyki w zakresie szkoły podstawowej. Kondradzik, Białystok, Sienkiewicza 2 m. 23.

Z DNIEM 1 maja został otwarty Zakład Naprawy Maszyn Biurowych, Bielski Podlaski, Gen. Waskiewiczza 35, Kotowicz.

OKAZJA! Sprzedam nowy, uniwersalny aparat rentgenowski Siemens „Heliokson 2”. Idealny do praktyki prywatnej. Białystok, tel. 210-52.

SPRZEDAM „Skoda”, silnik po kapitalnym remoncie. Wiadomości: H. Maciejowski, Prosiński, 1 Maja 61.

„SKODE” 440 — sprzedam. Oleko, Tunelowa 9 m. 6, tel. 23-13.

„SKODE” Octavia Super — sprzedam. Mrągowo, Piaskowa 2 „a” (po kodz. 15).

SAMOCCHÓD „Oktawia” — sprzedam. Augustów, Armii Czerwonej 31.

SAMOCCHÓD NSU Prinz-1000 plus części zamienne — sprzedam. Łomża, Piękna 7 m. 45, tel. 37-80 (po szesnastu).

„TRABANTA” (rok 1970) — pilnie sprzedam. Białystok, Białostocka 16 „a” m. 100.

SPRZEDAM „Fiat” 125 p 1500, rok produkcji 1977. St. Kondratowicz, 19-520 Banie Mazurskie.

SPRZEDAM „Fiat” 125 p (rok 1974, październik). Białystok, ul. Chrobrego 12 m. 26.

FORDA Taurus M 15 1500 (rok produkcji 1967) — pilnie sprzedam. Suwałki, tel. 41-76.

„MOSKWIKA” 486 po kapitalnym remoncie blacharki i silnika — sprzedam. Orzysz, Wojska Polskiego 62/4.

SAMOCCHÓD „Warszawa” 224 w dobrym stanie — niedrogo sprzedam. Kamiński, Glińskie, p-ta Białobrzegi.

NOWA „Wołga” Gaz 24-02 — sprzedam. Dąbrowa Białostocka, tel. 144.

SPRZEDAM tanto samochód „Zuk” A-03, Wasiliewski Zbigniew, wieś Sosnowo, 16-310 Sztubin, woj. suwalskie. Dojazd — od Augustowa przez Białobrzegi Bór, Promiski i Sosnowo.

„SYRENE” 104 (rok produkcji 1970), stan dobry, po remoncie — sprzedam. Przerost, ul. Dworna 5 (szkoła) tel. 8.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM sędziński chryzantem wielu odmian i barw. Białystok, Sienkiewicza 48.

CHRYZANTEMY doniczkowe, wielokwiatowe — sprzedam sędziński. Przemyska, Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75.

UDZIAŁEM lekcji fortepianu i kompetencji matematyki w zakresie szkoły podstawowej. Kondradzik, Białystok, Sienkiewicza 2 m. 23.

Z DNIEM 1 maja został otwarty Zakład Naprawy Maszyn Biurowych, Bielski Podlaski, Gen. Waskiewiczza 35, Kotowicz.

OKAZJA! Sprzedam nowy, uniwersalny aparat rentgenowski Siemens „Heliokson 2”. Idealny do praktyki prywatnej. Białystok, tel. 210-52.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM sędziński chryzantem wielu odmian i barw. Białystok, Sienkiewicza 48.

CHRYZANTEMY doniczkowe, wielokwiatowe — sprzedam sędziński. Przemyska, Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75.

UDZIAŁEM lekcji fortepianu i kompetencji matematyki w zakresie szkoły podstawowej. Kondradzik, Białystok, Sienkiewicza 2 m. 23.

Z DNIEM 1 maja został otwarty Zakład Naprawy Maszyn Biurowych, Bielski Podlaski, Gen. Waskiewiczza 35, Kotowicz.

OKAZJA! Sprzedam nowy, uniwersalny aparat rentgenowski Siemens „Heliokson 2”. Idealny do praktyki prywatnej. Białystok, tel. 210-52.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM sędziński chryzantem wielu odmian i barw. Białystok, Sienkiewicza 48.

CHRYZANTEMY doniczkowe, wielokwiatowe — sprzedam sędziński. Przemyska, Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75.

UDZIAŁEM lekcji fortepianu i kompetencji matematyki w zakresie szkoły podstawowej. Kondradzik, Białystok, Sienkiewicza 2 m. 23.

Z DNIEM 1 maja został otwarty Zakład Naprawy Maszyn Biurowych, Bielski Podlaski, Gen. Waskiewiczza 35, Kotowicz.

OKAZJA! Sprzedam nowy, uniwersalny aparat rentgenowski Siemens „Heliokson 2”. Idealny do praktyki prywatnej. Białystok, tel. 210-52.



PLANTATORZY
BURAKÓW
CUKROWYCH
CUKROWNIE PODLASKIE
W ŁAPACH

APELUJĄ

o stosowanie środków chemicznych chwastobójczych na plantacjach buraków cukrowych.

Obecnie istnieje bardzo dobre uwilgotnienie gleby, co gwarantuje dobrą skuteczność oprysków, a szczególnie Venzarum.

Informujemy, że

cenę Venzaru obniżono z 1.600 zł za 1 kg do 900 zł.

Jednocześnie przypominamy, że Venzar stosuje się przed siewem i po siewie na 3 dni przed kiełkowaniem nasion w dawkach od 0,75 kg/ha na glebach cięższych do 1,25 kg/ha na glebach cięższych sprządzając roztwór w 300-600 litrów wody tzw. miękkiej (nigdy ze studni głębinowych). Po dokonaniu oprysku glebę należy wymieszać stosując dwukrotne bronowanie. Dokonując oprysku Venzarem po siewie dawki należy zwiększyć o około 25%.

Zabiegajcie te gwarantujemy:

- maksymalne wykorzystanie nawozów mineralnych przez rośliny buraków cukrowych, a tym samym wyższe plony,
- mniejszy nakład prac pielęgnacyjnych,
- większą obsadę roślin b.o. na plantacji.

Zyczymy wysokich plonów i OBIEMU W 100% ZAKON-TRAKTOWANEGO AREALU.

DYREKCJA CUKROWNI
PODLASKICH W ŁAPACH.

K 1681-00

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ MELIORACJI WODNYCH
w BIAŁYMSTOKU
ul. Antoniuk Fabryczny 1

ZAKŁAD OPIEKUŃCZY PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU
I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO
w BIAŁYMSTOKU

informujemy, że

są jeszcze wolne miejsca do ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANIZACJI ROBÓT MELIORACYJNYCH

oraz w nowo powstałej klasie o specjalizacji
wodociąg i zaopatrzenie wsi w wodę
w Technikum Melioracji Wodnych.

K 1690-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Pozioma 4 i CHŁODNIA SKŁADOWA w ELKU, ul. Suwalska 88 PROWADZĄ REJESTRACJĘ kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych.

Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia oraz dowód osobisty do wglądu.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych w Białymstoku i w Elku od godz. 8 do 13.

Dojazd w Białymstoku autobusami „1”, „14”, „15”.

Dojazd w Elku autobusami „1”, „5”.

Plaça do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

K 1500-0

KUPIE karoserie do „Nysy” może być po wypadku. T. Szubica, Goldap, 1 Maja 2, tel. 180.

SAMOCCHÓD „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

SPRZEDAM „Zuk” A03 (skrzyniowy) — sprzedam. Piotr Jaworski, zam. Dajny Las, p-ta Sucha Rzecznica.

PBP „ORBIS”
W BIAŁYMSTOKU

PROponuje

Zakładom pracy i osobom indywidualnym

WCZASY NAD MORZEM CZARNYM

w Bułgarii i Rumunii

Szczególnie atrakcyjne na rodzinne wyjazdy wakacyjne

w cenach od 7.000 do 12.000 zł od osoby — dzieci korzystają ze zniżki.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE
PLACÓWKI:

- BIAŁYSTOK przy ul. Manifestu Lipcowego 29 a
- ŁOMŻA przy ul. Rządowej 3
- HAJNÓWKA przy Al. 1 Maja 45

k 1775-1

U W A G A MIESZKAŃCY BIAŁEGOSTOKU!

- celem zaoszczędzenia Waszego cennego czasu
- ułatwienia prowadzenia gospodarstwa domowego
- odnowienia mieszkania

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA

SPOŁDZIELNIA PRACY

ODDZIAŁ Nr 5 w BIAŁYMSTOKU

ZAPRASZA do korzystania z usług „Ruchomego Zakładu Usługowego”

- Δ wykonującego natychmiast usługi drobne
- Δ przyjmującego zamówienia z krótkim okresem wyekwiwania.

POLECAMY:

- * chemiczne czyszczenie dywanów i wykładzin podłogowych
- * bezpyłowe cyklowanie parkietów
- * tapetowanie i malowanie mieszkań
- * wstrzelanie kółek i montaż karnisz
- * naprawę sprzętu gospodarstwa domowego i chłodziarek.

ZAPRASZAMY PT KLIENTÓW

Kultura

Kto powinien tworzyć kulturę w gminie? Jakże zadanie w tym procesie spełniają kluby prasy i książki oraz GOK-i? Z pewnością znalazłoby się jeszcze wiele takich pytań, gdyż okazało się, że tematem z racji majowego festiwalu kultury jest nadal sprzeczność.

W minioną niedzielę został otwarty kolejny już w tym mieście Klub Prasy i Książki, tym razem w NOWYM ALEKSANDROWIE (gmina Dobrzyńsko Duże). W uroczystości uczestniczył dyrektor Przedsiębiorstwa RSW „Prasa-Książka-Ruch” — ROMUALD LAZAROWICZ.

W gminie Dobrzyńsko Duże można znaleźć wiele społeczeństw, ludzi z pasją oddających się sprawom swoich miejscowości. Potwierdzeniem tego było uzyskanie pierwszeństwa w przegladzie „Teren-78”. Działają tu trzy wiejskie domy kultury, kluby „Ruch”, gminna biblioteka publiczna oraz sporo punktów bibliotecznych. Dużą aktywnością wyróżnia się szczególnie Gminny Ośrodek Kultury w Pogorzałkach, który jako główne zadanie postawił sobie popularyzowanie twórczości amatorskiej. Tu odbył się w marcu i gminny

Kurs przygotowawczy na studia

Wojewódzki Uniwersytet ZSMP w Białymstoku organizuje w czerwcu br. kurs przygotowawczy dla kandydatów na studia wyższe. W programie kursu przewidziane są zajęcia z przedmiotów wymaganych podczas egzaminów na następujące kierunki studiów: filologia, prawo, pedagogika, nauki polityczne, socjologia, ekonomia, architektura, politologia, akademika medyczna i akademika rolnicza.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat WUR ZSMP, Białystok, ul. Próchniaka 3, tel. 210-44. (lk)

PRZEDSTAWIAMY



Kierowca ze złotą odznaką

Uz ponad osiem lat pracuje w białostockim MPK tow. MIKOŁAJ PINCZUK. Ceniony jest jako kierowca sumienny i zdyscyplinowany, posiadający duże kwalifikacje zawodowe. Cechuje go duża odpowiedzialność za powierzony mu obowiązek. Wyróżnia się troską o przewożonych pasażerów.

Młodzi kierowcy, rozpoczynający swą pracę w MPK, mogą zawsze liczyć na fachową radę Mikolaja Pinczuka. Wiedza, że nigdy nie odmówi jeśli ktoś zwróci się o pomoc. Do każdej sprawy, dużej czy też małej, odniesie się zawsze z partyną troską i ludzką życzliwością.

Nie lubi też stracić czasu. W wolnych chwilach czynnie uczestniczy w różnorodnych pracach społecznych, które niejednokrotnie podejmuje sam z własnej inicjatywy. Zdaje sobie sprawę, że odznaka „Wzorowego kierowcy” jest bardzo zobowiązująca. A ma ich trzy — brązową, srebrną i złotą. (h)

Fot. K. Świdorski

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁOSTOCKIM TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — mała scena — „Szczęśliwy wydział”, godz. 19.30. (w terminie: Bielek Podlaski — „Wielka kochanka”, godz. 19.30. „Panstwo Teatr Łeśki” — w terminie: Hajówka — „O Kasi co kocha gubiała”).

KINA — „Wielka żona”, prod. franc., kol. (od lat 13), godz. 19.30, 15.15, 12.30 i 20. „Ton” — „Baferty i dziewczyny”, prod. USA, kol., komedia (od lat 13), godz. 19.30 i 13. „Zagubione dusze”, prod. włosk., franc. (od lat 13), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Przedział filmów archiwalnych — „Wzrost”, prod. polsk. (od lat 12), godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20. (ostatni dzień). „Studio” — „Salwy w Marusiu”, prod. meksyk. (od lat 18), godz. 19.30, 17.45 i 20.

„Złotywiec” — „Stara strzelbica”, prod. franc., kol. (od lat 13), godz. 17.45 i 20.

„Spotkanie” — nieczynne. „Kolejarz” — nieczynne.

Cyrk „Colosseum” — Rynek Św. Ducha, godz. 19.

KLUBY — Klub Rozrywkowy ul. Wierzbowa — Program dyskotekowy — „Tętno” — zespół „Bee Gees” (prezentacja Krzysztof Łasecki), godz. 19.30.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM — „Przez Góry Białe”, prod. USA — „Straszenie Judda”, prod. wenezuelskiej (od lat 13).

Hajówka — „Mandingo”, prod. włosk., USA (od lat 18). Łapy — „Basen”, prod. belg. (od lat 15).

„Skrydełko czy noż?” — prod. franc. — „Wśród nocnej ciszy”, prod. polsk. (od lat 18). „Białe mury”, prod. polsk. (od lat 12).

pisowała. Powstało już dziesięć kół zainteresowań, m. in. recytatorskie, plastyczne, naśladawcze, taneczne. Planuje się założenie ludowego zespołu pieśni i tańca oraz klubu piosenek młodzieżowych. Zespół wokalny już jest. Na dole budynku, w dawnych garażach, ma być biblioteka i czytelnia.

Sukces białostockich uczniów

W Rzeszowie odbył się finał 8 olimpiady wiedzy młodzieżowej, organizowanej przez NOT i Zw. Zaw. Pracow. Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego.

Duży sukces odniosło białostockie Technikum Mleczarskie. Reprezentacja tej szkoły już po raz siódmy zdobyła pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajął Zespół Szkół Mleczarskich we Wrześni, a trzecie — Zespół Szkół Spożywczych w Rzeszowie.

Technikum białostockie reprezentowały uczennice klas czwartych: Grażyna Rogucka, Wiesława Zawierucha i Zofia Zebrowska. Szkoła otrzymała nagrodę 12 tys. zł. Zwycięskiej drużynie dyrekcja ufundowała 3-tygodniową wycieczkę do Bułgarii. Ponadto uczennice otrzymają na koniec roku oceny bardzo dobre z przedmiotów zawodowych.

W przygotowaniach do olimpiady najbardziej wyróżniły się nauczyciele: mgr inż. Maciej Młodczyński i mgr inż. Jan Radomski. (W-Z)

W kilku wierszach

• ZW ZSMP oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 3), zapraszają 16 maja br. o godz. 17 na spotkanie autorskie z Ryszardem Krasko, autorem książek: „Apostata”, „Diabelski zakręt”, „Z teki saperskiej”, „Szyderczył usmiech fortuny” i innych.

Spotkanie odbędzie się w Czytelnicy Klubu MPK. (mib)

• 16 bm. w Domu Kultury w Białymstoku odbędzie się spotkanie z red. Stefanem Kozłikiem („Kultura”, Początek o godz. 19).

• 16 bm. w bibliotece w Wasilkowie spotkanie z czytelnikami Kazimierz Siemieniako i Jacek Ratajczak z redakcji „GW”. Początek o godz. 19.

• 16 bm. w Wiejskim Domu Kultury w Rajsku odbędzie się spotkanie z doc. Andrzejem Makowieckim. Początek o godz. 20. (je)

Boćki czy Wronowo?

O panującym bałaganie w Boćkach, znanych niegdyś ze swej gospodarności, pisaliśmy już kilkakrotnie. Ostatnio raz jeszcze przypomniał nam o tym jeden z mieszkańców osady, który zaproponował jednocześnie zmianę nazwy



Niedziela w Zwierzyniecu

Na zwierzynieckiej estradzie — dziecięcy ludowy zespół taneczny z Szkoły Podstawowej nr 26, współpracujący z działacami osiedla BSM „Białostoczek”.

Rysunkowy plener na asfalecie. Każdy z małych uczestników chciał jak najpiękniej narysować swoje osiedle.



Fot. Zdzisław Lenkiewicz

O atrakcje dla białostoczian postarali się w minioną niedzielę pracownicy i działacze białostockich spółdzielni mieszkaniowych. W Zwierzyniecu odbył się festyn rozrywkowo-rekreacyjny, w czasie którego mieszkańcom miasta zaprezentowano wiele zespołów artystycznych, urządzono kilka imprez towarzyszących.

Na zwierzynieckiej estradzie ujrzymy kilka zespołów wokalo-tanecznych („Dziwiatek” z BSM, taneczny dziecięcy zespół ludowy z osiedla

„Białostoczek”, „Promienie słoneczne” z osiedla „Sienkiewicza”, „Biedroneczki” z „Wielkobokowej”, „Atjos” z „Rodziny Kolejowej” i wiele innych). Całość artystycznych prezentacji prowadził Andrzej Kalinowski — członek kabaretu „Klasy”, działającego przy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zaprezentowano również, w formie wystawy, dorobek kół zainteresowań, istniejących w osiedlowych klubach. Na stadionie w Zwierzyniecu odbył się pokaz modeli latających na wiatry, przygotowany przez członków ogniska TKKF „Chrobry” z osiedla „Piasta”. Ognisko „Pionier” z „Rodziny Kolejowej” postarali się o przygotowanie programu rekreacyjno-sportowego. Biorący w nim udział mali i troche więksi białostoczanie zmagali się w trójboju lekkoatletycznym, rzucie kłosa do celu, grali w koszyki, kręgle, wybijali na rowerach po trasie specjalnego szlaku i starali się wykazać jak najwięcej tężyzny w konkursie siłowym. Plener plastyczny na asfalecie nosił nazwę „Moje osiedle jest najpiękniejsze” a wszystkie biorące w nim udział dzieci zostały obdarowane drobnymi upominkami.

Niedzielną imprezę odwiedziło kilka tysięcy mieszkańców Białostocka. Dopisała pogoda, humory również były uśmiechne. Jednym słowem — udana zabawa, połączona z relaksem na świeżym powietrzu. (mip)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Ostrożnie z ogniem

Lekceważenie przepisów stało się może przyczyną pożaru. Za prośbą ognia przez dorosłych było przyczyną spalania się dachu słomianego obory będącej własnością jednego z mieszkańców KRYNIE (gmina Trzcianna). Straty oszacowano na 10 tys. zł. Z nieustalonych jeszcze przyczyn powstał pożar w zabudowaniach Jana D. w CZYŻEWIE CHURUP-KACH (gmina Czyżew). Spłonęła stodoła, w której znajdowały się wraz z maszynami rolniczymi. Wysokość strat sięga 130 tys. zł. (n)

Tansze jabłka

PGR w Ignatkach dysponuje dużą ilością jabłek, odmiany Bankrót i Jonathan, które są sprzedawane po dość niskich cenach — 7 zł za kilogram. Do nabycia w sklepach firmowych PGR w Białymstoku lub bezpośrednio w Ignatkach. Warto skorzystać z tej propozycji. (az)

Podziękowanie za pomoc powodzianom

Tegoroczna powódź szczególnie dotkliwie odczuły mieszkańcy wsi: Orodniki (gmina Siemiatyże). Jako pierwsza pospieszyła im z pomocą

Baza dla remontowców

W roku ubiegłym SM „Rodzina Kolejowa” rozpoczęła przy ul. Ukosnej w Białymstoku budowę bazy własnego Zakładu Remontowo-Budowlanego, którego pomieszczenia dotychczas mieściły się w starym baraku, znacznie ograniczając działalność. W nowym budynku znajdują się warsztaty slusarskie, blaszarskie, stolarskie, mechanizacyjne itp. Termin zakończenia budowy wyznaczono na rok 1980. Warunki przy okazji dodać, że ekipy Zakładu Remontowo-Budowlanego wykonują rocznie roboty wielomilionowej wartości. (p)

Białostocka Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych im. J. Marchlewskiego, przekazując odzież i obuwie. Ten piękny odruch ludzkiej troski, życzliwości i serdeczności nie pozostał zapomniany. Niedawno naczelnik miasta i gminy Siemiatyże — Dariusz Terlikowski i przewodnicząca miejscowego Komitetu Przeciwpowodziowego — inż. Leokadia Mucha wystosowali pismo z gorącym i serdecznym podziękowaniem do Zarządu Spółdzielni. W piśmie tym czytamy m. in.

„Społeczeństwo z głębokim wzruszeniem przyjęło Wasze dary, które — oprócz wartości materialnej — przedstawiają wartość cenniejszą: wiarę w ludzką dobroć i gotowość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, gdy ten znajduje się w potrzebie... Prosimy przyjąć wyrazy uznania i serdeczności za zrozumienie ludzkich kłopotów i głęboki humanitaryzm, jaki cechuje zespół ludzi zatrudnionych w Waszej Spółdzielni”. (h)

„Białe mazur” w uczniowskich wypracowaniach

Wyświetlany w Białymstoku film „BIAŁE MAZUR” w reżyserii WANDY JAKUBOWSKIEJ, nawiązujący do tradycji i historii ruchu robotniczego, stał się tematem konkursu dla uczniów szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących i techników, szkół zawodowych na najlepsze prace poświęcone tematyce prezentowanej na ekranie. Konkursowi temu patronowały Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpoznawania Filmów, Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Płon okazał się bardzo bogaty. Po pierwszej selekcji, dokonanej w szkołach, do ostatecznej oceny przedstawiono 126 prac, z których wiele — co podkreślił inspektor Oświaty i Wychowania, Zdzisław Lejda — na uroczystym rozdaniu nagród w białostockim kinie „Studio” — reprezentowało bardzo wysoki poziom, wyróżniało się interesującą formą i ciekawym spojrzeniem na film. Stał też jury miało sporo kłopotu przy ustaleniu ostatecznego werdyktu. Ostatecznie zdecydowało nieszlachetnie użyć tematu wskazujące na żywe zainteresowanie sztuką filmową. Doceniając też wkład pracy postanowiono także uhonorować nauczycieli, pod których kierunkiem pisano najlepsze i wyróżnione prace.

W grupie szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Małgorzata Zawadzka (Szkoła Podstawowa nr 22, nauczyciel Alina Omilian), 2. Elżbieta Łęczyńska (Szkoła Podstawowa nr 14, nauczyciel Iwona Gortat), 3. Jadwiga Recko (Szkoła Podstawowa nr 22, nauczyciel Anna Omilian). W grupie liceów ogólnokształcących i techników: 1. Małgorzata Sawicka, 2. Dariusz Kuciszka, 3. Jolanta Błaszczak — wszyscy z II Liceum Ogólnokształcącego

(nauczyciel Krystyna Wojtkowska). W grupie szkół zawodowych: 1. Mirosław Bogusz (Zasadnicza Szkoła Zawodowa FPU, nauczyciel Danuta Zemke), 2. Czesława Kozłowska (Zasadnicza Szkoła Zawodowa, nauczyciel Józef Antoniewicz), 3. Andrzej Koskowski (Zasadnicza Szkoła Zawodowa FPU, nauczyciel Danuta Zemke. (h)

Wskazujemy palcem

◆ Jak najszybszego uporządkowania wymaga ogrodzenie posesji Domu Studenta Filii UW przy ul. Krakowskiej. Czas już najwyższy uczepić brakuje pretety gdyż w obecnym stanie ploty przypominają... dziurawie sito.

◆ Na jednej z posesji przy ul. Kalinowskiej (w pobliżu ul. Ostrowskiego) stoi, od dawna opuszczony, samochód osobowy. Właściciel, pragnąc utrudnić identyfikację, przemalował dół numery rejestracyjne. Proponujemy wrak zaciągnąć na zmiotkowsko. (n-1)

Radio i TV

(Bydgoszcz) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Manifestu Lipowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki, udziałem twórców zagranicznych — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18.

ZPAF Galeria „ART” ul. Sienkiewicza 14 — Indywidualna wystawa malarstwa Jerzego Lengwacza (okręg białostocki) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — Wystawa szkła artystów z okręgu białostockiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Fawellon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nika” — Pastele Krystyny Komczyńskiej z Białostocka — wystawa czynna codziennie w godz. 10-18.

Muzeum w Tykocinie, ul. Koźła 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śródn i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojen; Gabinet glogowski; Tradycyjne zjeżdżalnice wiewiary na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawniej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Waryńskiego 37 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawa czasowa: Narod polski w walce o niepodległość i socjalizm.

Muzeum Wojska, ul. Kińskiego 1 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby białostockiej; Edmund Małkowski.

WYSTAWY — Salon Wystawowy BWA (Arsenal) ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Andrzeja Gierga (Łódź); Fotografia Marka Józkiwa (Koszalin); Rzeźba Józefa Popławskiego i Stanisława Horo — Popławskiego

Radio i TV

(Bydgoszcz) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Manifestu Lipowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki, udziałem twórców zagranicznych — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18.

ZPAF Galeria „ART” ul. Sienkiewicza 14 — Indywidualna wystawa malarstwa Jerzego Lengwacza (okręg białostocki) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — Wystawa szkła artystów z okręgu białostockiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Fawellon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nika” — Pastele Krystyny Komczyńskiej z Białostocka — wystawa czynna codziennie w godz. 10-18.

Muzeum w Tykocinie, ul. Koźła 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śródn i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojen; Gabinet glogowski; Tradycyjne zjeżdżalnice wiewiary na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawniej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Waryńskiego 37 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawa czasowa: Narod polski w walce o niepodległość i socjalizm.

Muzeum Wojska, ul. Kińskiego 1 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby białostockiej; Edmund Małkowski.

WYSTAWY — Salon Wystawowy BWA (Arsenal) ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Andrzeja Gierga (Łódź); Fotografia Marka Józkiwa (Koszalin); Rzeźba Józefa Popławskiego i Stanisława Horo — Popławskiego

Radio i TV

(Bydgoszcz) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Manifestu Lipowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki, udziałem twórców zagranicznych — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18.

ZPAF Galeria „ART” ul. Sienkiewicza 14 — Indywidualna wystawa malarstwa Jerzego Lengwacza (okręg białostocki) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — Wystawa szkła artystów z okręgu białostockiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Fawellon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nika” — Pastele Krystyny Komczyńskiej z Białostocka — wystawa czynna codziennie w godz. 10-18.

Muzeum w Tykocinie, ul. Koźła 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śródn i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojen; Gabinet glogowski; Tradycyjne zjeżdżalnice wiewiary na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawniej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Waryńskiego 37 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawa czasowa: Narod polski w walce o niepodległość i socjalizm.

Muzeum Wojska, ul. Kińskiego 1 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby białostockiej; Edmund Małkowski.

WYSTAWY — Salon Wystawowy BWA (Arsenal) ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Andrzeja Gierga (Łódź); Fotografia Marka Józkiwa (Koszalin); Rzeźba Józefa Popławskiego i Stanisława Horo — Popławskiego

Radio i TV

(Bydgoszcz) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Manifestu Lipowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki, udziałem twórców zagranicznych — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18.

ZPAF Galeria „ART” ul. Sienkiewicza 14 — Indywidualna wystawa malarstwa Jerzego Lengwacza (okręg białostocki) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — Wystawa szkła artystów z okręgu białostockiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Fawellon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nika” — Pastele Krystyny Komczyńskiej z Białostocka — wystawa czynna codziennie w godz. 10-18.

Muzeum w Tykocinie, ul. Koźła 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śródn i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojen; Gabinet glogowski; Tradycyjne zjeżdżalnice wiewiary na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawniej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Waryńskiego 37 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawa czasowa: Narod polski w walce o niepodległość i socjalizm.

Muzeum Wojska, ul. Kińskiego 1 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby białostockiej; Edmund Małkowski.

WYSTAWY — Salon Wystawowy BWA (Arsenal) ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Andrzeja Gierga (Łódź); Fotografia Marka Józkiwa (Koszalin); Rzeźba Józefa Popławskiego i Stanisława Horo — Popławskiego

Radio i TV

(Bydgoszcz) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Manifestu Lipowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki, udziałem twórców zagranicznych — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18.

ZPAF Galeria „ART” ul. Sienkiewicza 14 — Indywidualna wystawa malarstwa Jerzego Lengwacza (okręg białostocki) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — Wystawa szkła artystów z okręgu białostockiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-17.

Fawellon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nika” — Pastele Krystyny Komczyńskiej z Białostocka — wystawa czynna codziennie w godz. 10-18.

Muzeum w Tykocinie, ul. Koźła 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śródn i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Dzieje wojen; Gabinet glogowski; Tradycyjne zjeżdżalnice wiewiary na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawniej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Waryńskiego 37 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-15. Wystawa czasowa: Narod polski w walce o niepodległość i socjalizm.

Muzeum Wojska, ul. Kińskiego 1 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych)

rozmaitości • rozmaitości •

Najpierw miłość, a później... rachunek

Jak dotąd, obywateli amerykańskich bardzo drogo kosztowały rozwody i alimenty płacone byłym tożom. Wiele mężczyzn, bojąc się konsekwencji małżeństwa, żyło z przyjaciółkami na tak zwanej „kociej łapie”. Okazuje się jednak, że i ta forma nie jest dla mężczyzn bezpieczna. Precedens powstał, gdy amerykańskie sądy przyznały alimenty paru niezamężnym kobietom, no i potoczyła się sasa lawina.

Ostatnim „szlagierem” z tej dziedziny jest Kayatyna Harrison, która wystąpiła do sądu z żądaniem alimentacyjnym i mln dolarów.

Zaskarżyła ona swojego przyjaciela, słynnego w USA aktora telewizyjnego Filipa Wilsona. W uzasadnieniu żądania alimentów napisała między innymi, że żyła z nim jak z żoną przez 4 lata, troszczyła się o jego karierę, dom i czworo dzieci. (M.M.)

Tylko w państwowej?

Hamburski Instytut „Kehrmanna” w RFN przeprowadził ankietę, w której obywateli tego kraju otrzymano tylko jedno pytanie: „Jeśli mógłbyś otrzymać pracę o identycznym wynagrodzeniu, to gdzie wolałbyś być zatrudniony, w firmie lub w przedsiębiorstwie państwowym, czy w prywatnym przedsiębiorstwie?”

Odpowiedzi były niebywale zaskoczeniem i to nie tylko dla instytutu. 57 procent mężczyzn oraz 55 procent kobiet odpowiedziało, że za pracę w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych.

84 procent z nich uważało, że w państwowej firmie byłoby im łatwiej znaleźć pracę, 14 procent podkreślało lepsze zabezpieczenie na starość, 10 procent znacznie lepsze świadczenia społeczne, 6 procent spokojniejszą i lepiej płatną pracę, a tylko 2 procent odpowiedziało, że w ankiecie, że pracując w państwowej firmie nie otrzymuje się pieniędzy zgodnie z wydajnością pracy, lecz dużo pieniędzy za mierną pracę. (M.M.)



WIETNAM. Przedszkolaki z Hanoi na spacerze.
CAF — UPI

Niki Lauda producentem „pachnidel”

Słynny 3-krotny mistrz świata w wyścigach samochodowych Formuły 1 — Austriak Niki Lauda, nie odchodzi od wyścigów, ostatnio zbył wielkich sukcesów na bieżących torach, ale robi za to znakomite interesy.

Najpierw założył przedsiębiorstwo transportu lotniczego, a ostatnio zaprezentował w Paryżu swoją produkcję: mydło i wode kolonośną dla „prawdziwych mężczyzn”.

„Całymi miesiącami mieszałem różne mikstury, aby wreszcie uzyskać zapach godny sprawnego i eleganckiego mężczyzny” — powiedział Lauda.

Godzi się podkreślić, że mydło i woda kolonośna, produkowane przez słynnego wyścigowca, nie mają zapachu benzyny. (M.M.)



Mary Therese Friel jest najpiękniejszą dziewczyną Stanów Zjednoczonych. Na tegorocznym konkursie zdobyła ona tytuł MISS USA-79. CAF — UPI

NOWINKI MUZYCZNE

teriał zatytułowany „W stronę kicz”. Szkoda tylko, że tego typu artykułów jest ostatnio w „Gazecie” coraz mniej, chociaż ten wspomniany nie jest najlepszym przykładem. Ponadto jak zwykle sporo krótkich recenzji, informacji, tytułów nowych płyt.

W Poznaniu zakończyła się Międzynarodowa Wiosna



Po kilkuletniej nieobecności Tom Jones z wielkim sukcesem wystąpił w paryskiej „Olimpii”. Teraz chyba kolej na Warszawę? CAF — AFP

Rozmyślenia przy łowieniu

WĘDKARZ wciąż niedoskonały

Wielu myśliwych dwóch tygodni ma odbyć się trzy wyprawy wędkarskie. Dany mi one ponownie sporo materiału do refleksji na temat rozmyślenia się zachodzącej i praktycznej sztuki wędkarstwa. Zupełnie jak u innych dziedzin naszego życia społecznego. Albo i dlatego.

Polski Związek Wędkarski jest już poważną organizacją, w sferze działalności gospodarczej kraju prawa instytucji monopolizującej np. zarabianie rzek i jezior, w sferze politycznej i ideologicznej przynależy do państwa, w sferze kształtowania postaw moralnych i charakteru stał się prorokiem, uzurpatorem i dyktando, a zamiar uwolnić całe społeczeństwo. I przy tym swoim prorockim postępowaniu jest czasem bardziej pańskim niż sam państwo. W roku 1983 można było usłyszeć: „Karpie nie podlegają ustawowej ochronie. Tylko PZW ustalił dla swoich członków wymiar ochronny karpia na 25 cm. Ustawowy wymiar ochronny szczypana wynosi 30 cm. Dla członków PZW wymiar ochronny ustalony został na 40 cm.” (Dziś karp ma ustawowe 30 cm, a szczypana 40 i nie ma jak kształtować morale i charakteru wędkarzy drogą podwyższenia wymiaru dla tych ryb członków PZW, za to 5 lat temu zupełnie niepodległa, a w tym czasie w Polsce nie zalecały się wymiaru ochronnego do 15 cm przy ustawowym 15).

To było stołowe okazywanie. Na serio zaś: stawianie wymagań.

kontrolowanie ich przestrzegania może upłynąć na wybranie szlachetnego charakteru u wędkarza, ale...

Właśnie, to „ale”. Bo kimże jest PZW? Ministerstwem kulturalnym, czy setkami tysięcy indywidualnych zakładów pracy? Dyktatorem wymagającym ścisłego wykonywania swoich rozkazów pod groźbą utraty czci, wizerunku? „Państwo, to ja!” — powiedział król Ludwik XIV. I mógł tak powiedzieć, bo był absolutnym władcą — niby władcą — całego kraju, jak to za czasów feudalizmu bywało. Ale dziś za inne czasy i od 25 lat realizujemy idee: „państwo to my”, wszyscy jego obywatele.

PZW to przecież nic innego, jak zwiastek tych uszu, co zajmują się w wolnych chwilach wędkowaniem. I dla ochrony swoich własnych interesów, które stają się tylko skutkiem gwałtownego rozwoju różnych dziedzin gospodarki także interesem społecznym (zagrożenie naturalnego środowiska człowieka), ci wędkujący zresztą się i postanawiają i różne przepisy, które zobowiązują się sami przed sobą solidnie przestrzegać.

Czy zatem możemy śmiało powiedzieć, że to my zarabiamy, my chronimy przyrodę, my uchronimy innych ludzi szkodliwych dla społeczeństwa, my szczytnym i szlachetnym charakterem i jako jedyni kandydaci na szlachetnych wędkarzy zbyt wielu nie widzę. Widzę natomiast wędkarza, który i ma nad

Zanim pójdą w las

Coroczne wiosenne próby psów myśliwskich wywołują wśród kibiców nie lada emocje, zaś dla właścicieli czworonogów stanowią dylemat: buda udane, czy nie? Bo próby nie są łatwe. Dobry myśliwski pies musi wykazywać absolutną obojętność na strzał, a przynajmniej nie może przestraszyć się huków. Nie może też bać się wody, a przynajmniej nie wykazywać skłonności do nurkowania. Dalej: duża rola odgrywa wach, który trzeba przeżyć przy próbie na wiatr, która odpowie, czy pies czuje zwierzyne z daleka.

I to nie wszystko. Pies myśliwski musi mieć zakodowaną w sobie pasję polowania, co w języku myśliwych nazywane jest ciętością. Wreszcie ostatnia testowana cecha: jeśli już taki wyżył czy pointer zweszy grubego zwierzka, nie dał. Boże, by rzygać spłoszył. O ile wtedy trócieli, zatrzyma się, zachowa stoicki spokój, myśliwy powie: „mój pies ma skłonność do stójki”. Te wszystkie próby przeżył w maju około 60 myśliwskich psów. Właściciele wyżyli, spanieli i lagdierów — z Białostockiego, Łomżyńskiego, Suwalskiego i Ostrołęckiego — mogli być egzaminami swych podopiecznych zadowoleni: dyplomy I, II i III stopnia oraz zaświadczenie polowe (że próby udane) spływały jak z rękawy obfitości.

Eliminacje okazywały się jednak dla niektórych czworonogów za trudne. To też dobrze. Ży

myśliwski pies może przynieść więcej szkody, niż pożytku, nie tylko łowczemu. Najlepiej natomiast przynajmniej z dyplomu II stopnia i pozytywną oceną eksterieru otrzymaną na wystawie.



wie, stała się sztuką hodowlaną. Dopiero takie trasa cenzus kundi i zaczyna liczyć się na „psim rynku”. (haka) Fot. Maciej Zablocki

do dzieł znanego pisarza dla dzieci — znalazłem taką frazkę:

RYBKA
Rybak na wędkę zapuścił robaka. Rybka zjadła zanie, a nie kłnęła. I my rozsada rybke naśladowy wieniec! Szukajmy pociec w życiu, omilajmy ciernie.

(ZASZYŁANE)
Gospodyni podaje rybę do stołu na wybornym przeluchu i zwraca się do gości z prośbą: — Proszę drobno gryźć, bo u mnie się zlew zatyka.



Z ŻYCIA TKKF

W zorganizowanej w ubiegłą niedzielę przez Spółdzielczość Mieszkaniową na terenie parku zwierzyńskiego w Białymstoku majówce obok prezentacji osiągnięć działalności społeczno-wychowawczej poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych odbył się też ciekawy festyn rekreacyjno-sportowy.

Organizatorem zmagania pod hasłem „Sport dla dziecka” było Ognisko TKKF „Pionier” przy Spółdzielni „Rodzina Kolejowa”. Nasi najmłodsi walczyli w słalomie rowerowym, w zbijaniu kregli, rzucaniu lotką do celu, w trójbój lekkoatletycznym. Najbardziej utalentowanym zajął się Wojtek Trzeciak, w zbijaniu kregli zwyciężyli Halina Sokół i Romek Piasecki, a najcięższą lotką do celu rzucił Lucyna Okalska i Sławek Dziesko. W trójbój lekkoatletycznym pierwsze miejsce wywalczył Marek Rutkowski, a konkurs siłaczy wygrał Adam Chudziński. Zwycięzcy otrzymali „słodkie upominki”. (Let)



Paprykarz z kurczaka

Przepis
tygodnia

WYKONANIE: Sprawione go i umytego kurczaka pokrajać na 8 części w następujący sposób: odciąć ucha i skrzydełka, przekrajać wzdłuż piersi i przeciąć w poprzek; nasolić i zostawić na 1 godzinę. Obrnąć cebulę drobno pokrajać i przyrumienić na tłuszczu, dodać kawałki kurczaka, obsmażyć, podać wodą (2 łyżki) i dusić na małym ogniu pod przykryciem. Po 25 min. dodać oczyszczoną z gniazd nasiennych paprykę i koncentrat pomidorowy; dusić do miękkości, podewając w miarę potrzeby wodę. Należy jednak pamiętać, że kurczaka powinno dusić się, a nie gotować. Gdy mięso będzie prawie miękkie, wlać osoloną śmietanę i chwilę jeszcze trzymać na małym ogniu. Podawać z kluseczkami lub ziemniakami.

WYKONANIE: Umyty ryż wysypać na naczynia i postawić na ogniu. Gdy ryż dobrze się rozgrzeje, zalać go letnią wodą (ok. 1 l), posolic, dodać szczyptę majeranku i gotować na małym ogniu albo nawet w piekarniku. Na tłuszczu obsmażyć boczek, paprykę i kiełbasę. Dusić wszystkie razem około 10 minut — dodać gotujący się ryż, zamieszać i odparować ryż — spożywać na gorąco.

SKŁADNIKI: 1 kurczak, 10 dkg cebuli, 2 łyżki koncentratu pomidorowego, 2 strąki papryki, szklanka śmietany, 10 dkg tłuszczu, łyżeczka papryki, sól.

SKŁADNIKI: 3-4 strąki papryki, 2 cebule, pół szklanki winnego octu, łyżka cukru, sól.

WYKONANIE: Strąki papryki umyć, odciąć nasady, usunąć gniazdo nasienne, wypukać i pokrajać w cienkie paski, obrnąć cebulę w kostkę. Ułożyć w salaterce. Ocet rozcieńczyć wodą wg smaku, dodać cukier, sól, zagotować. Gorącą marynatą zalać paprykę. Zostawić do zupełnego wystudzenia. Podawać do zimnych mięs i wędlin.

SKŁADNIKI: 40 dkg ryżu, 5 dkg smalcu, 10 dkg wędzonego boczku, 20 dkg kiełbasy z wyzajnej, 2 strąki papryki, majeranek, sól.

WYKONANIE: Umyty ryż wysypać na naczynia i postawić na ogniu. Gdy ryż dobrze się rozgrzeje, zalać go letnią wodą (ok. 1 l), posolic, dodać szczyptę majeranku i gotować na małym ogniu albo nawet w piekarniku. Na tłuszczu obsmażyć boczek, paprykę i kiełbasę. Dusić wszystkie razem około 10 minut — dodać gotujący się ryż, zamieszać i odparować ryż — spożywać na gorąco.

KRYSTYNA

